

Referendum już w czerwcu?



Radni Bielska-Białej ponownie dyskutowali na temat budowy spalarni odpadów. Podczas ostatniej sesji głosami radnych Klubu Jarosława Klimaszewskiego przyjęty został miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego umożliwiający lokalizację instalacji termicznego przetwarzania odpadów w Wapienicy. Radni Niezależnych.BB zgłosili projekt przeprowadzenia 5 czerwca referendum w sprawie budowy spalarni. Chcieli, aby głosowanie planu zostało odroczone do czasu, gdy znane będą wyniki referendum. Więcej na stronie 3.



Rezygnacja Okrzesika

Podczas ostatniej sesji w funkcji szefa bielskich rajców zrezygnował Janusz Okrzesik reprezentujący na tym stanowisku Niezależnych.BB. W jego miejsce powołana została dotychczasowa wiceprzewodnicząca Rady, Doroła Pięzik-Izydorek z Klubu Radnych Jarosława Klimaszewskiego. Więcej na temat zmiany piszemy na stronie 5, natomiast na stronie 7 publikujemy wywiad z Januszem Okrzesikiem.

Reklama

PATENT STERNIKA MOTOROWODNEGO

www.charter.edu.pl

Więcej informacji
strona 3



Jak Bielsko-Biała Ukrainie pomaga

Czytaj na stronach 8-9

Lokalny informator dla uchodźców z Ukrainy

**Місцевий інформатор
для біженців з України**
str. 10-11

Reklama

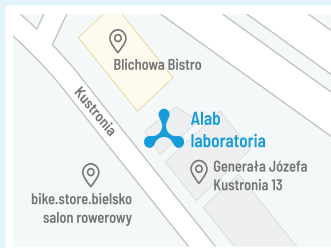
ALAB laboratoria
oznacza wiarygodność

Nowy
Punkt Pobrań
w Bielsku-Białej



ALAB laboratoria informuje o otwarciu nowego
Punktu Pobrań w Bielsku-Białej przy ulicy Kustronia 13.

W Punkcie wykonywane są badania laboratoryjne,
wymazy COVID, a w ramach akcji profilaktycznej
– **bezpłatna diagnostyka w kierunku wirusa HCV.**



Godziny przyjęć: Pon. - Pt.: 7:00 – 14:00

Pobrania 7:15 – 11:00

Wymazy COVID-19 11:15 – 13:30

tel. 45 116 05 60

Dowiedz się więcej na: www.alablaboratoria.pl

● Kalendarium

10.03 Beskidzkie Centrum Onkologii w drugim etapie konkursu

Rozbudowa Beskidzkiego Centrum Onkologii – Szpitala Miejskiego w Bielsku-Białej zakwalifikowana została do drugiego etapu ogólnopolskiego konkursu Top Inwestycje Komunalne 2022 ogłaszanego od lat przez Portal Samorządowy. Celem konkursu jest wyróżnienie i promocja odważnych i prorozwojowych inwestycji prowadzonych przez samorządy.

17.03 Dawniej niż wczoraj

„Dawniej niż wczoraj” to nowy cykl spotkań historycznych w Książnicy Beskidzkiej. Jego organizatorem jest Wspólnota Samorządowa Bielska-Białej. Pierwszy z pięciu wykładów w ramach projektu wygłosił Jacek Kachel podczas spotkania zatytułowanego „Ach, ko-biety”.

Planowane spotkania cyklu:

- Piłka nożna ponad wszystko. Powstanie i działalność BBSV, piłka nożna w Bielsku do 1918 roku - 21 kwietnia o godz. 17.00;
- Bielskie natryski. Najstarsze baseny w Bielsku-Białej, Panorama i Cygański Las - 19 maja o godz. 17.00;
- Ratusz w Białej ma 125 lat - 15 września o godz. 17.00;
- Być Polakiem. 120 lat Domu Polskiego w Bielsku 1902 r. - 20 października o godz. 17.00.

21.03. Umowa na remont „Panoramy” podpisana

W bielskim Ratuszu została podpisana umowa z wykonawcą modernizacji kąpieliska „Panorama” W ciągu 13 miesięcy za sumę 51.886.314 zł Spółka Intravi stworzy nowoczesny obiekt sportowo-rekreacyjny. W ramach prac wykonany zostanie remont dwóch istniejących żelbetonowych niecek basenowych, które po modernizacji wykonane będą ze stali nierdzewnej. Na terenie nowego kąpieliska powstaną: basen do skoków o głębokość 3,8 m, basen pływacki o powierzchni lustra wody 638,01 m², basen do nauki pływania o powierzchni lustra wody 144,37 m², basen rekreacyjny o powierzchni lustra wody 1217,30 m², brodzik dla dzieci 270,90 m² oraz basen wysp podwodnych o powierzchni 198,07 m².

W ramach inwestycji przewidziano także budowę wodnego placu zabaw dla dzieci o powierzchni lustra wody 198,90 m² wraz z podziemnym zbiornikiem retencyjnym o pojemności czynnej około 20 m³ oraz wykonanie innych brodzików przejściowych o powierzchni lustra wody 65,29 m². Wymienione zostaną także elementy małej architektury, wyremontowane pomieszczenia zaplecza sanitarnego, widownia i budynki administracyjne.

21.03 Zmiany w Wydziale Gospodarki Odpadami

Nastąpiła zmiana miejsca obsługi interesantów Wydziału Gospodarki Odpadami Urzędu Miejskiego. Osoby chcące załatwić sprawę w tym wydziale nie są już obsługiwane w Biurze Obsługi Interesanta, a w budynku przy placu Ratuszowym 5 na IV piętrze w pokoju nr 404.

Przyponijmy, że w Wydziale Gospodarki Odpadami UM można załatwić następujące sprawy:

1. złożyć deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
2. zamówić usługę dodatkową polegającą na podstawieniu kontenera i transporcie odpadów do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych,
3. złożyć reklamacje dotyczącą odbioru odpadów komunalnych bądź nieprzyjęcia odpadów do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych,
4. złożyć wniosek o wpis/zmianę wpisu/usunięcie z Rejestru Działalności Regulowanej,
5. złożyć wniosek o wymianę uszkodzonego pojemnika,
6. uzyskać informacje o indywidualnym numerze rachunku bankowego dotyczącego opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi,
7. uzyskać informacje o gminnym systemie gospodarowania odpadami komunalnymi.

● Na nowych tablicach czas dojazdu wskazuje Google

Na wlotowych ulicach Bielska-Białej zainstalowano trzy świetlne tablice zmiennej treści, informujące m.in. o czasach dojazdu do wybranych miejsc w mieście. To pierwsze tego typu rozwiązanie w Polsce, opierające się na danych pozyskiwanych od firmy Google wykorzystuje Miejski Zarząd Dróg w Bielsku-Białej.

Nowe tablice świetlne to jeden z elementów miejskiego inteligentnego systemu transportowego ITS. Urządzenia są elementem podsystemu dynamicznej informacji dla kierowców. Zainstalowano je na trzech wlotowych ulicach do miasta – Cieszyńskiej, Krakowskiej i Bystrzańskiej. Dzięki nim wjeżdżający do Bielska-Białej kierowcy otrzymują informacje o czasie dojazdu do centrum miasta (określonego umownie jako wzgórze pod Zamkiem Sułkowskich) oraz ważniejszych węzłów drogowych. Tablice informują także o lokalnych warunkach atmosferycznych, gdzie dane pobierane są z portalu pogodowego.

Co ciekawe, zastosowane w Bielsku-Białej rozwiązanie jest pionierskie w skali kraju. Nikt wcześniej nie wpadł na pomysł wykorzystania informacji, które już posiada ktoś inny. Dotąd wszystkie miasta w kraju, instalując podobne tablice,

opierały się na drogich urządzeniach zbierających dane z poszczególnych ulic. Do odczytu potrzebne były zestawy kamer, specjalne oprogramowanie oraz ze-

Miejski Zarząd Dróg w Bielsku-Białej poszedł inną drogą, trzymając się zasady raz zbierać – wielokrotnie wykorzystywać. Dane o ruchu drogowym globalnie

W lutym tego roku MZD zawarł z kalifornijską firmą stosowną umowę, uzyskując dostęp do środowiska programistycznego API. Pozyskane dane zostały podłączone do systemu sterowania tablicami, a efektem jest pomiar czasu przejazdu wyświetlany na tablicach. Warto dodać, że bielskie rozwiązanie jest wielokrotnie tańsze. Miesięczny abonament wykorzystania danych z systemu Google’a to koszt ok. 1.300 zł. Tymczasem samo tylko wyposażenie tradycyjnego systemu w zestaw kamer mierzących czas przejazdu dla trzech tablic w Bielsku-Białej kosztowałoby co najmniej 300 tys. zł. Spicie takiego systemu i analiza danych to kolejne dziesiątki tysięcy. Nie dziwi zatem, że do MZD już zgłaszają się drogowcy z innych miast, pytający o szczegóły działania zastosowanego w Bielsku-Białej rozwiązania.

źródło: UM Bielsko-Biała



spół operatorów obsługujących na bieżąco cały system. Sporo kosztowało także jego serwisowanie, naprawy i wymiany związane z wpływem czynników atmosferycznych i zniszczeniem w wyniku kolizji drogowych.

i to w czasie rzeczywistym zbiera oraz przetwarza amerykański gigant z Mountain View – firma Google. Prawie wszyscy używamy ich map drogowych. Dlaczego zatem nie skorzystać z danych dostarczanych przez Google’a?

● 10 lat Bielskich Śniadań Biznesowych

Na pierwsze spotkanie, które odbyło się 13 marca 2012 roku w Hotlu Prezydent przyszło pięć osób. Taki był początek Bielskich Śniadań Biznesowych, przez które do tej pory przewinęło się kilkaset osób, a kilkadziesiąt uczestniczy w spotkaniach regularnie. To przestrzeń, z której korzystają drobni przedsiębiorcy z Bielska Białej, Cieszyńska, Tychów, Skoczowa...

– Nie wyliczamy, ile biznesów kto z kim zrobił, chociaż biznes mamy w nazwie

w tym restauracja Luneta, w której od lat spotykają się Śniadaniowicze.

wają się warsztaty rozwojowe. Czasami prowadzą je goście z zewnątrz, a cza-

mają takiego obowiązku. U nas panuje dowolność. Przychodzi, kto chce, i korzysta w takim zakresie, w jakim chce.



– wyjaśnia jedna z inicjatorek Jolanta Reisch-Klose. – Przychodzimy, żeby się poznać, opowiedzieć o sobie, budować relacje, które stają się podwaliną do wspólnych działań biznesowych. I tak dzieje się już od dziesięciu lat, z krótką przerwą, kiedy to w całym kraju obowiązywał lockdown i gastronomia była zamknięta,

– Formuła jest prosta. Zawsze zaczynamy od sesji networkingowej, czyli opowiedzenia kto jest kim i z czym przyszedł. Staramy się też, żeby każde spotkanie miało swój temat przewodni. Tę przestrzeń zagospodarowują sami uczestnicy, opowiadając, w formie prezentacji, o swojej firmie, lub odby-

sami sami Śniadaniowicze – wylicza Jolanta Reisch-Klose. – Spotkanie kończy się rozmowami, nazwałabym je bilateralnymi. To czas na budowanie relacji, a w konsekwencji przyjaźni, często długotrwałych. Na liście mailingowej mam prawie sto osób, oczywiście nie wszyscy uczestniczą w spotkaniach, bo nie

Luźna formuła Bielskich Śniadań jednym pasuje, inni wolą struktury bardziej sformalizowane, dlatego korzystają z podobnych networkingowych projektów. Na pewno spodobała się biorącej udział w bielskich spotkaniach tyszaneczka Katarzynie Gąsce, które ideę przeniosła do swojego miasta, gdzie od kilku miesięcy odbywają się, w podobnej formule, Tyskie Śniadania Biznesowe.

– Oczywiście że bywały chwile zwątpienia – przyznaje inicjatorka spotkań. – Szczególnie po pandemii, gdy ludziom z jednej strony brakowało wspólnych działań na żywo, bez on’line’ów, z drugiej był w nich strach, bojaźń przed takimi spotkaniami. Silniejsza okazała się chęć budowania więzi i powoli udało nam się odbudować naszą Śniadaniową społeczność. Oby na następnych dziesięć, a może i więcej lat!

red

Referendum już w czerwcu?

Radni Bielska-Białej ponownie dyskutowali na temat budowy spalarni odpadów. Podczas ostatniej sesji głosami radnych Klubu Jarosława Klimaszewskiego przyjęty został miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego umożliwiający lokalizację instalacji termicznego przetwarzania odpadów w Wapienicy. Radni Niezależnych.BB zgłosili projekt przeprowadzenia 5 czerwca referendum w sprawie budowy spalarni. Chcieli, aby głosowanie planu zostało odroczone do czasu, gdy znane będą wyniki referendum.

Przeciwnicy budowy spalarni w Wapienicy protestowali przed Ratuszem jeszcze przed rozpoczęciem sesji. Potem, w trakcie dyskusji na Sali Sesyjnej, głos zabrali przedstawiciele Łukasz Bulowski. Krytykował planowaną lokalizację

Temat budowy spalarni trafił na sesję za sprawą zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części Wapienicy. Jego zmiana jest konieczna, aby budowa spalarni była możliwa. Już na początku sesji Tomasz Wawak

rosław Klimaszewski, który jakiś czas później również zapowiedział organizację referendum w tej sprawie. Do dziś nie zostało ono jednak przeprowadzone, dlatego Wawak przedstawił projekt uchwały w sprawie organizacji referendum.

21 kwietnia. Jeśli zyska przychylną radnych (przypomnijmy, że Jarosław Klimaszewski i popierający go radni jakiś czas temu opowiedzieli się za organizacją takiego głosowania), referendum odbędzie się 5 czerwca, a bielszczanie odpowiedzą na pytanie: Czy jest Pan/Pani za tym, aby na terenie Miasta Bielska-Białej, w obrębie osiedla Wapienica, Gmina Bielsko-Biała zleciła budowę instalacji termicznego przetwarzania odpadów?

Przeciwko czerwcowemu referendum opowiedział się podczas sesji prezydent Jarosław Klimaszewski. Uważa on, że referendum powinno się odbyć, jednak dopiero po otrzymaniu przez gminę Bielsko-Biała decyzji środowiskowej dla budowy instalacji przekształcania termicznego odpadów komunalnych. Budowa będzie bowiem możliwa tylko w przypadku, gdy decyzja taka będzie pozytywna – *Dotrzymam słowa, referendum się odbędzie, ale po tym, jak będziemy wiedzieć czy budowa jest możliwa* – mówił na sesji Klimaszewski.

Aby wynik referendum był ważny, musi w nim wziąć udział co najmniej 30% uprawnionych do głosowania. Wynik referendum jest rozstrzygający, jeżeli za jednym z rozwiązań w sprawie poddanej pod głosowanie oddano więcej niż połowę ważnych głosów. Jarosław Zięba

Radni czują się oszukani

Na ostatniej sesji, podczas dyskusji na temat zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części Wapienicy, który związany jest z budową instalacji termicznego przetwarzania odpadów w Wapienicy, część radnych mówiła, że czuje się oszukana przez prezydenta Jarosława Klimaszewskiego. Dlaczego na sesji padły takie słowa?

– *Osobiście czuję się trochę oszukany, a pochodzę z dzielnicy, która w sprawie spalarni już była kiedyś oszukana* – mówił podczas sesji radny Jerzy Bauer (Niezależni.BB). Wtórował mu radny Andrzej Gacek z PiS: – *Doskonale pamiętam pana argumentację w sprawie tak zwanej uchwały intencyjnej. Mówił pan, że ona nic nie*

mnianej uchwale wyszczególnione zostały prace, do których upoważniony został Prezydent Miasta. Chodziło mianowicie o działania, jak czytamy w uchwale: *w zakresie wykonania stosownych konsultacji i analiz zmierzających do realizacji ww. przedsięwzięcia.*

Właśnie nadinterpretację zapisów uchwały radni zarzucają Klimaszewskiemu.



rozstrzyga, że to dopiero wstęp. Powinien pan odwołać swoje wypowiedzi z tamtego czasu i jak pan to zrobi, to powinien się pan zamienić.

Co tak wzburzyło radnych? Otóż prezydent swoje działania w sprawie spalarni uzasadnił przyjęciem dwa lata temu tzw. uchwały intencyjnej. – *W uchwale tej radni wyrazili akceptację dla podjęcia działań zmierzających dla inwestycji termicznego przekształcania odpadów. Wykonanie jej powierzono prezydentowi. Teraz od tych radnych, którzy ją poparli słyszę, że robię coś nie tak?* – mówił Jarosław Klimaszewski podczas ostatniej sesji. Warto jednak dodać, że we wspo-

– *Intencją tej uchwały było zgromadzenie danych i wykonanie analiz, na podstawie których miała zostać w późniejszym terminie podjęta decyzja o ewentualnej budowie spalarni. Tymczasem prezydent podjął działania, które jawnie zmierzają do realizacji tej inwestycji, jak chociażby zlecenie przez ZGO przygotowania wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla spalarni.* – mówi radny Jerzy Bauer. – *Także zrealizowana przez Urząd Miasta akcja informacyjna była de facto kampanią promocyjną budowy spalarni. Nie takie były nasze intencje podczas przyjmowania tej uchwały.*

jar



spalarni w Wapienicy przy ul. Londzina, w pobliżu ogródków działkowych, przedszkoli oraz obszaru Natura 2000. Bulowski podkreślał także wysokie koszty inwestycji, która w 2021 roku miała być wyceniona na 417 mln zł. Obecnie, zdaniem przedstawiciela mieszkańców Wapienicy to już ok. 540 mln zł, a to z pewnością nie koniec wzrostu kosztów, gdyż cały czas drożeje stal, która jest istotnym czynnikiem kosztów budowy spalarni.

w imieniu Niezależnych.BB wniosowała, aby ten punkt wykreślić z porządku obrad. – *Uważamy, że dopóki nie zostanie przeprowadzone referendum w sprawie budowy spalarni, plan zagospodarowania nie powinien być przyjęty* – argumentował radny Wawak. Przypomnijmy, że Niezależni.BB już dwa lata opowiedzieli się za organizacją referendum, w którym mieszkańcy Bielska-Białej mieliby się opowiedzieć za lub przeciw inwestycji. Pomysł poparł prezydent Jar

Ostatecznie wniosek Niezależnych.BB o wykreślenie przyjęcia planu zagospodarowania przestrzennego nie zyskał większości i zapisy umożliwiające budowę spalarni w Wapienicy zostały, głosami radnych Klubu Jarosława Klimaszewskiego, przegłosowane w dalszej części sesji.

Nie oznacza to jednak, że przepadł pomysł organizacji referendum. Zgłoszony przez Niezależnych.BB projekt trafi pod obrady radnych na następnej se-

Reklama

PATENT STERNIKA MOTOROWODNEGO

- EGZAMIN PAŃSTWOWY W DNIU ZAKOŃCZENIA KURSU
- MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA CERTYFIKATU ISSA
- SZKOLENIA OGŁOSZONE W BUR

-600-~~zł~~
550 zł
NA HASŁO
"KURIER"



charter.edu.pl
Bielsko-Biała
tel. 33 814 80 70
tel. 511 367 070
www.charter.edu.pl



SZKOLIMY PRZECZ CAŁY ROKI

Bielsko-Biała

18 - 20.03.2022	01 - 03.07.2022
08 - 10.04.2022	11 - 13.07.2022
25 - 27.04.2022	12 - 14.08.2022
13 - 15.05.2022	22 - 24.08.2022
03 - 05.06.2022	09 - 11.09.2022
13 - 15.06.2022	19 - 21.09.2022

Osiek MOŁO RESORT

15-20 - 22.05.2022	19 - 21.08.2022
10 - 12.06.2022	16 - 18.09.2022
22 - 24.07.2022	14 - 16.10.2022

Kraków

11 - 13.03.2022	17 - 19.06.2022
29.04 - 01.05.2022	08 - 10.07.2022
13 - 15.05.2022	12 - 14.08.2022

Teoria ON-LINE

04 - 06.04.2022	04 - 06.07.2022
09 - 11.05.2022	08 - 10.08.2022
06 - 08.06.2022	05 - 07.09.2022

Okiem Niezależnej



Małgorzata Zarębska

radna Niezależnych.BB

O co chodzi „Niezależnym”...

Zacznijmy szczerze i otwarcie. W polityce chodzi o władzę i wpływy. Swego czasu jeden z profesorów, na którego samą myśl, z racji jego bardzo drobiazgowego podejścia do egzaminu robi się gorąco, odpytywał nas z definicji pojęcia polityki: od Arystotelesa, poprzez Webera do czasów współczesnych. Zmian w jej definiowaniu specjalnych nie ma. Ten, kto uprawia politykę, chce żeby jego działania odnosiły skutek. Po drodze między chęcią podjęcia działań, decyzją o ich realizacji, działaniami a ich skutkiem, jest jeden element, który jest kluczowy. To narzędzia polityczne, których się używa, ażeby ten skutek osiągnąć.

I tu, o ile przy ich definicji nie byłoby także problemu, to przy ocenie zasadności ich użycia dałoby się zauważyć znaczące różnice. Sernik można upiec na kilka sposobów. I na kilka różnych sposobów można utrzymać lub poszerzyć swoje wpływy. Machiavelli zacierałby ręce nawet wtedy kiedy składniki niezbędne do pieczenia ciasta pochodziły z kradzieży. Bo cel uświęca środki.

Sytuacja w naszym samorządzie pokazuje jasno, że pojmowanie narzędzi służących skutecznemu działaniu różni się. O co chodzi „Niezależnym”?

1. O równowagę. Samorząd tworzą ludzie. To oni wybrali swoich reprezentantów do Rady Miejskiej. Szanując preferencje wyborców trzeba radnych traktować na równi. Bo mandat powierzony im oznacza, że stoją za nimi głosy mieszkańców i podatników miasta.
2. O nie kneblowanie radnych. Zmiany w Regulaminie Rady Miejskiej jeszcze bardziej uszczupliły możliwość zabierania przez Radnych głosu. Dodatkowo pomimo tego, że sesje rady powinny być festiwalem demokracji, dawać możliwość dyskusji, uniemożliwiono nam – głosami radnych z klubu Pana Prezydenta - zgłaszanie poprawek do uchwał podczas debaty na sesji. Czyli mówiąc uczciwie i prosto: autorem większości uchwał poddawanych pod obrady Radzie jest Pan Prezydent. Radny na sesji nie ma żadnych możliwości wpływu na treść takiej uchwały.
3. O nie banowanie pomysłów i sugestii. Szkoda dla ludzi i dla miasta jest brak realizacji wniosków i interpelacji radnych, którzy nie pochodzą z klubu większościowego. A tak jest. Nagminnie. Po co? Przecież pomimo różnic, pomimo przynależności do różnych klubów gramy do wspólnej bramki. Mamy wspólną naszą „małą ojczyznę”.
4. O branie pod uwagę głosu i opinii mieszkańców. Chcemy dotrzymywania obietnic i konsultacji z radami osiedli w sprawach ważnych dla ich dzielnic, powrotu osiedlowych budżetów obywatelskich – czyli tych inicjatyw, które są ważne dla osiedli. Chcemy, ażeby w sytuacji kiedy przeprowadzane są konsultacje, ich wynik był brany pod uwagę. Nie jest to regułą w naszym mieście.
5. O dotrzymywanie obietnic. Mówiono nam, że nasz pomysł o referendum poprzedzającym budowę spalarni będzie zrealizowany. Tymczasem najpierw prowadzi się działania, wydaje pieniądze na promocję spalarni, zakładając że mieszkańcy będą za jej budowę. To tylko jeden z przykładów ściem jakimi nas karmią.
6. O ustalenie priorytetów. Nie zgadzamy się z tym żeby całą działalność samorządu podporządkować wyborom prezydenckim. Naprawdę tylko o to chodzi? Mamy na 1,5 roku przed wyborami poprzeć jedynie i słusznie panującego i zgadzać się na kontrowersyjne uchwały, zamiany gruntów i uszczuplanie kompetencji pochodzących z wyborów demokratycznych radnych i za tę grzeczność zachować stanowisko przewodniczącego rady? To wolimy się nie podpisywać pod takimi działaniami. Niech wyborcy nie kojarzą nas z taką farsą demokracji lokalnej.

Chodzi nam o to, ażeby w całej rozciągłości działalności samorządowej pozostać w przeświadczeniu pełnienia funkcji reprezentanta mieszkańców.

Zamieszanie wokół budżetu obywatelskiego

Przełom marca i kwietnia to zwykle okres, gdy mieszkańcy Bielska-Białej mogli składać projekty do budżetu obywatelskiego na następny rok kalendarzowy. Podobnie miało być w tym roku, choć zmieniła się formuła budżetu: zrezygnowano z projektów osiedlowych przeznaczając całą pulę (8 mln zł) na projekty ogólnomiejskie. Po kilku dniach przyjmowania propozycji Rada Miejska podjęła jednak decyzję o zawieszeniu procedury. Powodem takiej decyzji jest... realizacja zadań związanych z pomocą obywatelom Ukrainy.

21 marca zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej rozpoczęło się przyjmowanie wniosków do budżetu obywatelskiego, który realizowany miał być w roku 2023. W tym samym dniu w Urzędzie Miejskim uruchomiony został punkt konsultacyjny budżetu, w którym wszyscy chętni mogą uzyskać informacje na temat procedury zgłaszania projektów oraz pobrać dokumenty niezbędne do przygotowania wniosku.

Sytuacja zmieniła się jednak kilka dni później. Na sesji 24 marca Rada Miejska – na wniosek Prezydenta Miasta – zawiesiła realizację budżetu obywatelskiego na rok 2023 i zrezygnowała z jego realizacji w roku 2024. Oznacza to, że projekty zgłoszone w tym roku będą weryfikowane

i poddane pod głosowanie w roku 2023, a realizowane w roku 2024. – Projekt

Mamy ciężki czas wojny i musimy wstrzymać się z pewnymi działaniami. Na

możliwe – tłumaczył decyzję prezydent Jarosław Klimaszewski.

Przeciwko takiemu rozwiązaniu opowiedzieli się Jerzy Bauer i Tomasz Wawak (oba Niezależni.BB), którzy zwrócili uwagę, że oszczędności dla budżetu miasta z takiego rozwiązania pojawiają się dopiero w przyszłym roku. W tym roku bowiem realizowane są projekty zgłoszone do budżetu obywatelskiego w roku 2021 i tutaj nic nie ulega zmianie.

Zgodnie z podjętą uchwałą zawieszona obecnie procedura związana ze zgłaszaniem, oceną formalną oraz głosowaniem mieszkańców przeniesiona zostanie na przyszły rok i przeprowadzona zostanie między kwietniem a październikiem.



tej uchwały zgłosiliśmy nie dlatego, że nie lubimy budżetu obywatelskiego.

inne ustawodawca, póki co, nam nie pozwolił, więc korzystamy z tego, co jest

Interpelacje radnych złożone między 23. lutego a 25. marca

W okresie między 23. lutego a 25. marca złożono m.in. następujące interpelacje:

- Klubu Radnych Niezależni.BB w sprawie konieczności dotarcia do mieszkańców miasta z informacjami na temat procedur bezpieczeństwa w sytuacjach zagrożeń; • powołania pełnomocnika lub koordynatora do spraw pomocy uchodźcom; • przeglądu i wzmocnienia potencjału Obrony Cywilnej na terenie miasta Bielska-Białej;
- radnych Jerzego Bauera, Małgorzaty Zarębskiej i Tomasza Wawaka w sprawie wprowadzenia darmowych przejazdów liniami MKK dla uchodźców z Ukrainy;
- radnych Małgorzaty Zarębskiej i Tomasza Wawaka w sprawie nie przestrzegania wymogu zwracania się o opinię rady osiedla przy zmienianiu organizacji ruchu na drogach gminnych o znaczeniu lokalnym;
- radnych Maksymiliana Prygi i Karola Markowskiego w sprawie pilnego i niezwłocznego zabezpieczenia nielegalnego przejścia dla pieszych przy ulicy Jutrzenki, na wysokości apteki, przedszkola i placu zabaw, gdzie w ostatnich dniach zostało potrącone dziecko z osiedla Złote Łany;
- radnego Jerzego Buzka w sprawie świadczenia usług zimowego utrzymania dróg i chodników – cz. III;
- radnego Andrzeja Gacka w sprawie odwodnienia ulicy Wyzwolenia oraz rozbudowy ulicy Krzemionki; • planowanej budowy budynków mieszkalnych na rogu ulic: Wapiennej i Krakowskiej; • złej jakości wody w Śródmieściu;
- radnego Edwarda Kołka w sprawie zamontowania wyświetlacza prędkości na ul. Krzemionki w Bielsku-Białej Hałcnowie; • odpowiedzi na moją propozycję poinformowania właścicieli domów jednorodzinnych o obowiązku zgłoszenia domu do centralnej ewidencji; • organizacji opieki edukacyjnej, oświatowej i opiekuńczej dla dzieci ukraińskich uchodźców; • organizacji cyklicznego jarmarku – pchłego targu na ul. 11 Listopada w Bielsku-Białej; • włączenia do planu napraw i remontów drogowych nawierzchni ul. Suchy Potok w Bielsku-Białej Hałcnowie;
- radnego Konrada Łosia w sprawie naprawy zdeformowanych przez wandalów latarni ulicznych zlokalizowanych w obrębie wiaduktu ulicy Nowomiedzyrzeczkiej; • zintensyfikowania nasadzeń zastępczych w obrębie zmodernizowanej ulicy Cieszyńskiej; • budowy kanalizacji sanitarnej w rejonie ulicy Dziewanny

i ul. Dzwonkowej; • zwolnienia z opłat komunalnych mieszkańców Bielska-Białej przyjmujących nieodpłatnie pod swój dach uchodźców z Ukrainy;

- radnego Karola Markowskiego w sprawie progów zwalniających na ulicy Wincentego Witosa; • radarowego wyświetlacza prędkości przy ulicy Czerwonej;
- radnego Romana Matyji w sprawie poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ulicy Skoczowskiej z ulicą Sterniczą na Osiedlu Beskidzkim; • działalności stref płatnego parkowania pojazdów na terenie Bielska-Białej; • poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniu ulicy św. Andrzeja Boboli z ulicą Armii Krajowej; • udostępnienia dla mieszkańców chodnika przebiegającego wzdłuż ogrodzenia cmentarza komunalnego;
- radnego Maksymiliana Prygi w sprawie poprawy bezpieczeństwa przy ulicy Liściastej wzdłuż Rodzinnych Ogródków Działkowych „Złote Łany” oraz przeprowadzenia wizji lokalnej na przedmiotowym terenie; • instalacji znaku, szyldu lub innego oznakowania informującego o granicach administracyjnych dzielnicy Bielsko-Biała Leszczyny; • doświetlenia przejścia dla pieszych przy ul. Lipnickiej zgodnie ze zgłoszeniem miejscowej Rady Osiedla Lipnik; • znalezienia sposobu na poprawę bezpieczeństwa przy skrzyżowaniu ulic Jutrzenki/Lenartowicza, gdzie nagminnie dochodzi do wypadków z udziałem samochodów osobowych;
- radnego Rafała Ryplewicza w sprawie uzupełnienia infrastruktury kolei kanapowej na Dębowcu o uchwyty umożliwiające przewóz rowerów;
- radnego Bronisława Szafarczyka w sprawie problemów związanych z odnawialnymi źródłami energii; • budowy górki saneczkowej dla przedszkola; • zaśmiecania chodników popiołem;
- radnej Barbary Waluś w sprawie dalszej realizacji i dokończenia w br. zadania inwestycyjnego pt. „Amfiteatr w Lipniku – leśne miejsce wypoczynku i zabawy”; • terminu rozpoczęcia i zakończenia budowy kanalizacji anitarnej w ul. Szczygłów oraz remontu ul. Podgórznej w Bielsku-Białej dzielnicy Lipnik;
- radnego Tomasza Wawaka w sprawie konieczności wykonania naprawy nawierzchni łącznika ulic Stojłowskiego i 11 Listopada.

Treść wszystkich interpelacji i odpowiedzi na nie znaleźć można na stronie <https://rm.bielsko-biala.pl/interpelacje/2018-2023>.

● Sportowy weekend (nie tylko) seniorów

W trzeci marcowy weekend pojechali do Lalik aby na sportowo spędzić czas, pogłębić integrację a także rozwijać nabyte wcześniej umiejętności.

W dniach 18-20.03.2022r Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Serce dla Serca” przy Parafii Św. Trójcy w Bielsku-Białej przy finansowym wsparciu Ministerstwa Sportu i Turystyki zorganizował „Dzień Kobiet na sportowo dla osób niepełnosprawnych w różnym wieku.” W imprezie uczestniczyło 80 osób (70 za-

wodników, 7 osób obsługi instruktorsko-technicznej, lekarz i 2 wolontariuszy). Uczestnicy to niepełnosprawni podopieczni Domu Dziennego Pobytu z Bielska Białej przy ul. Sterniczej, niepełnosprawni seniorzy z Klubu Seniora „Przystań” z Bielska Białej przy ul. Piastowskiej i podopieczni ze Stowarzyszenia „Serce dla Serca”.

Podzieleni na 4 grupy uczestnicy rywalizowali o medale, nagrody i statuetki. Przeprowadzono między innymi konkurencje rzutów do kosza i do celu, turnieje bilardowe i tenisowe a także tor przeszkód i zawody kręglarskie. Głównym celem programowym imprezy było popularyzowanie i upowszechnianie różnorodnych dyscyplin

sportowych wśród osób niepełnosprawnych, sze-

Seniorzy przekonali się, że nadal można być młodym duchem, a wiek i ograniczenia zdrowotne nie mogą być powodem zepchnięcia na margines czy społecznego wykluczenia. Imprezy takie wywierają również korzystny wpływ na kształtowanie pozytywnych cech osobowości osób nie-

i przeprowadzenie umożliwiło podniesienie sprawności fizycznej i odzyskanie wiary we własne siły Seniorów. Uczestnikom imprezy poseł Przemysław Drabek oraz prezes Stowarzyszenia ks. prałat Józef Oleszko wręczyli słodkie nagrody, pamiątkowe dyplomy a zwycięzcom po-



roko rozumiana integracja, kształtowanie nawyków etycznego postępowania w życiu sportowym i pozasportowym oraz rozwijanie pozytywnych uczuć takich jak ambicja, koleżeństwo, szacunek do zawodników, instruktorów, obsługi technicznej i wolontariuszy i postawa „fair play”.

pełnosprawnych członków (wzajemna pomoc w ćwiczeniach, rywalizacja, dążenie do poznawania nowych umiejętności, chęć kształtowania sylwetki – walka z otyłością).

Przeprowadzone zawody miały charakter integracyjny a ich przygotowanie

szczególnych konkurencji medale i statuetki.

Nie zapomniano również o kobietach, którym z okazji minionego święta Panowie złożyli serdeczne życzenia.

Krzysztof Kozik

Reklama



SKŁAD DREWNA
drewplyt.com.pl



GRILLPAL
producent

WĘDZARNIE OGRODOWE

akcesoria do wędzarni





Grudziądz

ul. Mieszkał 7

tel. 887 475 004

www.grillpal.pl



Jeszcze nie czas na podsumowania

O powodach rozstania z prezydentem Jarosławem Klimaszewskim, ocenie obecnego prezydenta miasta oraz planach na dalsze działania w Radzie Miejskiej z jej byłym już przewodniczącym **Januszem Okrzesikiem** rozmawia Jarosław Zięba.

– **Początkowo dobra współpraca między Niezależnymi.BB i prezydentem Klimaszewskim z czasem zaczęła szwankować. Co było tego powodem?**

– Trzeba spytać o to Jarosława Klimaszewskiego... Z mojego punktu widzenia myślę, że decydujące było żądanie PO, by już teraz, natychmiast, poprzeć obecnego prezydenta w jego staraniach o drugą kadencję. Dwa lata przed wyborami?! Spokojnie tłumaczyliśmy, że decyzję chcemy podjąć po ocenie całej kadencji, a teraz po prostu chcemy dalej współpracować programowo, ale te argumenty nie docierały. Nie ma naszej zgody na to, żeby przez całą kadencję prowadzić kampanię wyborczą.

– **Pojawiły się też różnice w konkretnych głosowaniach.**

– Tak. Ostrożniej niż drużyna prezydenta podchodzimy do zamian gruntów miejskich z bielskimi przedsiębiorcami i daliśmy temu wyraz w głosowaniach. Inaczej też podchodzimy do konsultacji społecznych – np. konsultacje przyniosły jednoznacznie negatywną opinię wobec likwidacji osiedlowych budżetów obywatelskich, a projekt prezydenta i tak przegłosowano. My byliśmy za utrzymaniem projektów osiedlowych, bo to ważny element lokalnej demokracji. Różniło nas też podejście do rad osiedlowych czy referendum ws. spalarni odpadów w Wapienicy – my chcemy, żeby

referendum przeprowadzić szybko a dalsze działania podejmować dopiero po uzyskaniu zgody mieszkańców, Prezydent był temu przeciwny.

nie byliśmy już niezbędni, skoro uformowała się większość w radzie bez nas. Większość nie pochodząca z woli wyborców tylko powstała w efekcie zmiany

bliższe dwa lata, oczekując wyłącznie poparcia w wyborach. Nie brałem udziału w tych rozmowach, ale radni z klubu Niezależni.BB wrócili z nich zrezygnowani.



Decydujące było żądanie PO, by już teraz, natychmiast, poprzeć obecnego prezydenta w jego staraniach o drugą kadencję. Dwa lata przed wyborami?!

Spokojnie tłumaczyliśmy, że decyzję chcemy podjąć po ocenie całej kadencji, a teraz po prostu chcemy dalej współpracować programowo, ale te argumenty nie docierały.

– **Ten proces trwał dość długo. Co przelało czarę goryczy?**

– Gnicie tego naszego porozumienia z początków kadencji zaczęło się wraz z przejściem trzech radnych PiS do klubu prezydenckiego. Od tej pory

barw politycznych. Większość bezideowa, połączona tylko chęcią bycia blisko władzy.

Kropkę nad i postawił prezydent Klimaszewski, gdy odmówił rozmowy na temat tego, co jeszcze wspólnie możemy zrobić przez naj-

– **Jak ocenia Pan prezydenturę Jarosława Klimaszewskiego?**

– Z pewnością początek kadencji był naznaczony zmianą stylu rządzenia. W powyborczym „miesiącu miodowym” do zdobycia sympatii wyborców wystar-

czyło różnić się od Jacka Krywulta. Z upływem czasu coraz częściej okazywało się, że spoza uśmiechów, ściskania rąk, młodzieżowego stylu bycia, wychodziła stara twarz: twarz autokraty, który zawsze musi mieć rację, któremu trzeba schlebiać, wobec którego nie można okazać wątpliwości czy innego zdania, bo to traktowane jest jako zagrożenie. Niestety, w Bielsku-Białej wyrosło całe pokolenie samorządowców, które wychowało

Ale wydarzyło się też przecież sporo dobrego i pewnie wiele jeszcze się wydarzy, więc całokształt ocenę będzie można wystawić dopiero na koniec kadencji. Do jej końca dobre pomysły prezydenta będziemy na pewno popierać, a złe krytykować.

– **Po trzech latach szefowania radzie, został pan szeregowym radnym. Na czym chce się Pan skupić w swojej pracy radnego?**

– Z oczywistych względów funkcja Przewodniczącego Rady wymaga aktywności ogólnomiejskiej, nie dzielnicowej, i takie były dla mnie poprzednie trzy lata. Teraz będę miał więcej czasu, by zająć się sprawami lokalnymi. Chcę doprowadzić do referendum ws. spalarni odpadów, chcę wesprzeć tworzenie lokalnych, osiedlowych funduszy na remonty dróg lokalnych. Ale na razie i tak najważniejsze jest wsparcie dla uchodźców wojennych z Ukrainy, którzy znaleźli schronienie w naszym mieście, będę się nadal w to angażował jako wolontariusz.

– **Nie po raz pierwszy był Pan przewodniczącym Rady. Jak oceni Pan zmiany w bielskim samorządzie, które zaszły przez te ponad 20 lat?**

– Zmieniły się ramy prawne samorządu. Rada i radni mają znacznie mniejsze kompetencje, miastem rządzi teraz prezydent, wybierany bezpośrednio przez mieszkańców. W mojej opinii zaszło to zbyt daleko: samorząd nie może ograniczać się do wyborów raz na pięć lat, a potem rządzi jeden człowiek. To rodzi zbyt duże ryzyko błędów i nadużyć. Potrzeba nam silniejszej rady, bo silna rada to lepsza kontrola i lepsza współpraca różnych środowisk.

– **Dziękuję za rozmowę,**

Dodawaj darmowe ogłoszenia na portalu BBFAN.PL



OGŁOSZENIA DROBNE



PRACA



NIERUCHOMOŚCI



MOTORYZACJA

bbfan.pl/ogloszenia



Janusz Okrzesik

**Z notatnika
gajowego**

Ludzie, których ostatnio spotkałem

Farmaceutka, prawnik, prezes firmy informatycznej, właściciel firmy transportowej, taksówkarz, psycholożka, lekarz, urzędnik, właściciel pensjonatu w górach, prezes fundacji, emerytowana pani inżynier, ukraiński przedsiębiorca, kierowca autobusu, adwokat, ksiądz, właścicielka studia jogi, szefowa rady osiedla.

Co łączy tych ludzi, wykonujących tak różne zawody, żyjących na co dzień w tak różnych światach? Wszystkich ich spotkałem ostatnio w akcji pomocy dla uchodźców wojennych z Ukrainy.

Z Aliną widziałem się ostatnio dwa razy w nocy, choć nie jest to żadna romantyczna historia. Po prostu w nocy przyjeżdżały autokary przywożące ludzi z granicy i trzeba było wszystkiego dopilnować na miejscu, pomóc wysiąść, ogarnąć podział pokoi itp. Szare ze zmęczenia kobiety i przestraszone dzieci, jakieś walizki na kółkach, każde dziecko obowiązkowo z plecaczkiem. I w tym wszystkim Alina, dowodząca i wspierająca, w zależności od tego co w danej chwili pilniejsze. I pośpiech, bo jutro trzeba domknąć zbiórkę darów i jechać do Krościenka, na najmniejsze i najmniej medialne przejście graniczne.

Tomka spotykam zwykle na meczach TSP, ostatnio jednak również w nocy, gdy – zamiast siedzieć w domu i bawić własne dzieci, wynosi z autobusu (własnego autobusu) śpiące ukraińskie dzieci, tak by ich nie obudzić w środku nocy.

Gdy którejś nocy zabrakło miejsc w hostelach, przygotowanych przez miasto, telefon po północy do prezesa jednego z klubów sportowych wystarczył, by otworzyły się drzwi klubowego hotelu w Cygańskim Lesie.

Mecenas Jan (albo jak sam o sobie pisze – Jasiek), zamiast zarabiać pieniądze na bogatych klientach, jeździ na granicę, wykłóca się o wpuszczenie do Polski afrykańskich studentów uciekających z Ukrainy, przez 24 godziny na dobę udziela porad prawnych uchodźcom i ich opiekunom.

Marian prowadzi pensjonat. Pandemia spustoszyła takie biznesy jak jego, teraz klienci powoli wracają, ale jeśli trzeba wyłączyć pół pensjonatu i zapewnić dach nad głową i żywność rodzinom z Ukrainy – nie ma sprawy. Stare harcerskie nawyki zostają.

Robert jeździ swoim busem na granicę. Pyza prowadzi studio jogi i pomaga stanąć na nogi dziewczynom, które przed wojną robiły to samo w Kijowie. Magda organizuje punkt porad prawnych i psychologicznych dla uchodźców. Ksiądz z Caritasu wysyła transporty przez Rumunię, bo tam bezpieczniejsze drogi. Józia otwiera butik dla uchodźców, w którym za darmo można ubrać się od stóp do głów. Maksym wraz ze swoim polskim współlokatorem Bartkiem zostawiają na chwilę firmę, bo trzeba jeździć na granicę, tłumaczyć, załatwiać noclegi. O Wojtku z Arki już nawet nie wspomnę, bo jego zawsze spotykam tam, gdzie dzieje się coś dobrego. I tylu innych, wspaniałych ludzi.

Wojna to zło. Ale ta wojna wyzwoliła w nas tyle dobra!

Reklama

Sprzątanie piwnic, strychów, pomieszczeń gospodarczych i magazynów wraz z wywozem niepotrzebnych gratów.

Sprzątanie mieszkań po zmarłych osobach.

Malowanie (odświeżanie) natryskowe pomieszczeń.

Nie zajmujemy się transportem oraz przeprowadzkami!

Firma zajmuje się generalnymi remontami i wykańczaniem wnętrz, powyższe prace wykonywane są w przerwach między zleceniami.

zadzwoń 664 302 930

Ceny ustalamy indywidualnie

Jak Bielsko-Biała Ukrainie pomaga

Podobnie jak w całej Polsce, także w Bielsku-Białej spontanicznie i masowo uruchomiliśmy na niespotykaną skalę pomoc dla Ukrainy. Jej odbiorcami są zarówno uchodźcy przybyli do Polski po wybuchu wojny, jak i Ukraińcy, którzy pozostali w swoim kraju.

Trudno oszacować ilu uchodźców z Ukrainy znalazło w naszym mieście schronienie. Prezydent

lontariuszy współpracujących z Ośrodkiem znalazło już kilka tysięcy mieszkań dla uchodźców. Dodatkowo

zaangażowaniu bielskiego przedsiębiorcy Janusza Szymury – znalazło także zakwaterowanie w hotelu

czą. Jeśli fala uchodźców będzie równie wysoka jak w ostatnich tygodniach, kolejni uchodźcy będą musieli być zakwaterowani w przystosowanej do tego hali widowiskowo-sportowej „Pod Dębowcem”.

Pomoc, to jednak nie tylko noclegi. O tym jak duża jest skala zaangażowania bielszczan można się było przekonać podczas zorganizowanego 11 marca przez przewodniczącego Rady Miejskiej Janusza Okrzesika spotkania środowisk zaangażowanych w naszym mieście w różnego rodzaju akcje pomocowe. Na sali sesyjnej pojawiło się ponad 90 osób z 65 mniej lub bardziej formalnych grup pomocowych.

Najbardziej aktywne są organizacje pozarządowe: stowarzyszenia czy ochotnicze straże pożarne. Wpomoć zaangażowała się



Foto: RO Biela Północ

Jarosław Klimaszewski podczas ostatniej sesji oszacował ich liczbę na około 10 tysięcy. Jednak jak mówi Grażyna Staniszevska, znana nie tylko w Bielsku-Białej z pomocy Ukraińcom od wielu już lat, rzetelnie liczbę uchodźców będziemy mogli oszacować po zgłoszeniu ich wniosków o jednorazową zapomogę w wysokości 300 zł. – *Te wniosku Ukraińcy będą mogli składać w ośrodkach pomocy społecznej w miejscowościach, gdzie zamieszkali. To obecnie jedyny sposób na sprawdzenie, ilu uchodźców trafiło do Bielska-Białej* – mówi Staniszevska. Prowadzony przez nią Ośrodek Integracji Obcokrajowców MyBB zajmuje się znajdowaniem lokum w mieszkaniach prywatnych w Bielsku-Białej i okolicy. Dotychczas kilkudziesięciu wo-

Reklama

wo kilkaset osób mieszka w miejscach zakwaterowania zbiorowego przygotowanych przez bielski samorząd. 40 osób – dzięki

Rekord, którego Szymura jest właścicielem.

Możliwości zakwaterowania zbiorowego w hotelach czy bursach jednak już się koń-

Radni dziękują bielszczanom za zaangażowanie w pomoc dla Ukrainy

24 marca na XLIII sesji Rada Miejska Bielska-Białej jednogłośnie przyjęła przygotowaną przez Klub Radnych Niezależni.BB rezolucję w formie uchwały w sprawie wyrażenia uznania wszystkim mieszkańcom Bielska-Białej zaangażowanym w akcje pomocowe dla Ukrainy. Poniżej treść rezolucji.

Rada Miejska w Bielsku-Białej wyraża uznanie wszystkim mieszkańcom naszego miasta, zaangażowanym w akcję pomocy dla Ukrainy. Bezprecedensowy zryw ludzi dobrego serca od pierwszych dni kryzysu uchodźczego pozwolił na zaoferowanie schronienia tysiącom uchodźców wojennych, w większości kobiet i dzieci. Zapewnienie bezpiecznego transportu, dachu nad głową, żywności, niezbędnych ubrań, środków higienicznych i lekarstw udało się tylko dzięki zbiorowemu wysiłkowi setek wolontariuszy, wywodzących się z różnych środowisk. Tysiące bielszczan wzięło udział w zbiórkach na rzecz Ukrainy, z naszego miasta wyjechały dziesiątki transportów z pomocą humanitarną.

Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w akcję pomocy dla Ukrainy, wyrażając przekonanie, że ta pomoc będzie trwać dopóty, dopóki ofiary wojny będą jej potrzebować.

+ 48 797 797 317
WWW.EUROPABUSS.PL

PRZEWÓZ OSÓB

CO PIĄTY PRZEJAZD GRATIS!

NIEMCY
BELGIA
HOLANDIA

KURSUJEMY CODZIENNIE

także część rad osiedla. Zbiórki darów zorganizowały Rada Osiedla Biała Północ (na zdjęciu obok) oraz Hałcnów. Przewodniczący tej pierwszej – Paweł Kanik – osobiście dwa razy zawoził zebrane przez mieszkańców swojego osiedla dary na Ukrainę, do Mościsk oraz Czerniowiec. Ta druga akcja zorganizowana została

wózki dziecięce oraz różnego rodzaju inne przedmioty i usługi. Tą drogą spora grupa bielskich uchodźców znalazła już w naszym mieście pracę.

Z tygodnia na tydzień pomoc jest coraz lepiej zorganizowana. 18 marca uruchomiony został punkt zbiórki i wydawania darów



wspólnie z parafią św. Małgoraty w Kamienicy. Z kolei Rada Osiedla Straconka uruchomiła dla Ukraińców „Straceński ciucholand”, w którym uchodźcy mogą zaopatrzyć się w potrzebne ubrania. Większość z nich przyjechała bowiem do Bielska-Białej tylko z tym, co miała na sobie. Teraz, gdy zrobiło się cieplej, ubrania te nie nadają się do noszenia.

Jednym z kanałów komunikacji pomiędzy wolontariuszami jest facebookowa grupa Bielsko-Biała/Бельсько-Бяла - Поміч для України/Допомога Україні, do której należy obecnie już ponad 15 tysięcy członków. Codziennie znaleźć tutaj można kilkadziesiąt postów, w których zarówno Polacy jak i Ukraińcy szukają pomocy i tę pomoc ofiarują. Zwykle już po kilkunastu minutach problemy przedstawiane przez członków grupy są rozwiązywane: znajdują się miejsca noclegowe, łóżka,

w dawnym pawilonie Tesco przy ul. Warszawskiej 180. W środku na uchodźców czekają całkowicie bezpłatnie – żywność, odzież, buty, środki higieny i czystości oraz wiele, wiele innych. Półki jednak szybko pustoszeją, potrzeby są bowiem olbrzymie. Organizatorzy pomocy zwracają się do bielszczan o przekazywanie darów oraz pomocy finansowej – *Najbardziej potrzebna jest żywność o długim terminie przydatności* – mówi naszej redakcji Grażyna Staniszevska.

Kryzys związany z wojną w Ukrainie trwa już ponad miesiąc. W tym czasie bielszczanie otworzyli swoje serca i domy dla uchodźców ze wschodu. Trzeba jednak pamiętać, że wojna może trwać długo i wiele problemów jeszcze przed nami. Miejmy nadzieję, że nasza pomoc będzie trwała tak długo, jak tylko będzie to potrzebne.

● Miasto partnerskie pod rosyjską okupacją

Bierdiańsk, miasto partnerskie Bielska-Białej już w pierwszych dniach wojny zostało zajęte przez Rosjan. Ze znajdującego się na drodze z Krymu do Doniecka miasta co kilka dni napływają mrożące krew w żyłach informacje. Jak wygląda obecnie sytuacja w Bierdiańsku?

Bierdiańsk to liczące 115 tysięcy mieszkańców miasto portowe nad Morzem Azowskim, w południowo-wschodniej Ukrainie. Współpraca obu miast zapoczątkowana została przez nauczycieli z obu miast, a oficjalną umowę partnerską między Biel-

niez zastrzeżił mieszkańca Bierdiańska, gdyż ten odmówił mu oddania telefonu, by wojskowy mógł z niego zatelefonować. W kolejnych dniach Bierdiańsk zasłynął z protestów mieszkańców. Bielskie miasto partnerskie było bowiem jednym z pierwszych

władze Bierdiańska zaapelowały o pomoc do miast partnerskich, m.in. Bielska-Białej: *W imieniu miasta Bierdiańsk składamy serdeczną wdzięczność za słowa wsparcia i solidarności. Obecna sytuacja w naszym mieście jest bardzo skomplikowana. Kilka dni temu*

23 marca do Bierdiańska dotarł pierwszy transport darów przygotowanych przez mieszkańców Bielska-Białej. O sukcesie trudnej akcji poinformował podczas ostatniej sesji radny Szczepan Wojtasik, który był zaangażowany w organizację konwoju. Aby 4 tony darów mogły dotrzeć do Bierdiańska, musiały być dwukrotnie przeładowywane. Zeszłotygodniowy transport z pewnością nie był ostatnim, który zostanie wysłany ze stolicy Podbeskidzia do Bierdiańska. Z pośrednictwa Bielska-Białej w pomocy azowskiemu miastu chcą udzielić inne miasta partnerskie, m.in. francuskie La Seyne-sur-Mer.

Miasto stało się też areną kolejnych wojennych epizodów. 24 marca w Bierdiańskim porcie wybuchł potężny pożar. Jak podała później Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy płonął zniszczony przez ukraińskie wojska stojący w porcie okręt desantowy „Saratow”.

Bierdiańsk położony jest około 80 kilometrów na zachód od Mariupola, jednego z najbardziej dotkniętych wojną miast Ukrainy. Właśnie przez Bierdiańsk biegnie jeden ze szlaków ewakuacji z tego obleganego przez Rosjan miasta. Stąd uciekający z Mariupola Ukraińcy udają się dalej, do Zaporozża. Przez Bierdiańsk prowadzi także trasa konwojów humanitarnych do Mariupola. Niestety, większość z nich nie dociera do celu.



Kłęby dymu z rosyjskiego statku „Saratow” zniszczonego przez ukraińskie wojsko w porcie w Bierdiańsku.

skiem-Białą a Bierdiańskiem podpisano 17 września 2000 roku.

Z racji położenia na drodze pomiędzy Krymem a Donieckiem, Bierdiańsk od początku wojny narażony był na atak najeźdźcy. I rzeczywiście już w pierwszych godzinach ataku Rosjanie prowadzili ostrzał miasta. Jego celem była znajdująca się w Bierdiańsku jednostka wojskowa. Kolejną informacją z Bierdiańska było zajęcie miasta przez wojska rosyjskie. Wkroczyły one do Bierdiańska nocą z 27 na 28 lutego. Już pierwszego dnia okupacji doszło do brutalnego zdarzenia. Rosyjski żoł-

ukraińskich miast, w którym mieszkańcy wyszli na ulice pokojowo protestować przeciw rosyjskiej okupacji. Protestujący zgromadzili się na głównym placu miasta, odśpiewali hymn i skandowali „Bierdiańsko Ukrainie”. Zaskakująca była reakcja stacjonujących na placu rosyjskich żołnierzy, którzy... wsiedli do swoich samochodów i odjechali. W kolejnych dniach protesty były powtarzane.

Z dnia na dzień pogarszała się niestety sytuacja humanitarna w Bierdiańsku. Zaczęło brakować żywności i leków, coraz częściej wyłączano prąd. 2 marca

rozpoczęła się interwencja wojsk rosyjskich - agresywnie zaatakowany został także Bierdiańsk, zablokowany został wszelki kontakt ze światem zewnętrznym, nielegalnie ustawione zostały wrogie punkty kontrolne na drogach dojazdowych. Obecnie do miasta nie ma dostaw produktów, leków, urządzeń medycznych, środków higienicznych. Port został zaatakowany dwukrotnie. Na obrzeżach miasta i w pobliższych wsiach od kilku dni trwają walki i działa ciężki sprzęt wojskowy - można było przeczytać w mediach społecznościowych. Na apel o pomoc odpowiedziało także nasze miasto.

Reklama



Jak zainwestować dziecku pieniądze z programu 500+?

lokata bankowa? symboliczny procent.....

fundusz inwestycyjny? giełda? duże ryzyko...

Ochrona z Gwarancją Kapitału – 100% pewności

telefon: 508 434 869



Lokalny informator dla uchodźców z Ukrainy przebywających na terenie Bielska-Białej

Місцевий інформатор для Біженців з України ЯКІ ПЕРЕБУВАЮТЬ НА ТЕРИТОРІЇ МІСТА БЕЛЬСКО-БЯЛА



Punkt rejestracyjno-informacyjny Urzędu Miejskiego

Centrum Organizacji Pozarządowych — COP — rejestracja osób przybyłych z Ukrainy oraz udzielanie podstawowych informacji (m.in. legalizacja pobytu, baza noclegowa, wsparcie rzeczowe).

Adres: Plac Opatrzności Bożej 18

Godziny pracy: poniedziałek, wtorek, środa: 7:30-15:30, czwartek: 7:30-18:00, piątek: 7:30-13:00.

tel.: 33 4970 790, 33 4971 775, 33 4971 776, 33 4971 777 — numer dedykowany osobom obcojęzycznym — uchodźcom z Ukrainy.

Rejestracji można dokonać również on-line:

www.bit.ly/ua_bb



Реєстраційно-інформаційний пункт міської адміністрації

Центр неурядових організацій — ЦНО — реєстрація осіб, які прибувають з України та надання основної інформації (включаючи легалізацію перебування, проживання, матеріальне забезпечення).

Адреса: Plac Opatrzności Bożej 18

Графік роботи: Понеділок, вівторок, среда: 7:30-15:30, Четвер: 7:30-18:00 П'ятниця: 7:30-13:00

тел.: 33 4970 790, 33 4971 775, 33 4971 776, 33 4971 777 — номер призначений для людей іншомовних — біженців з України.

Ви також можете зареєструватися через онлайн-форму:

www.bit.ly/ua_bb



Legalny pobyt, numer PESEL

Obywatel Ukrainy, który wjechał bezpośrednio z Ukrainy legalnie na terytorium Polski w okresie od dnia 24 lutego 2022 r. przebywa na terytorium Polski legalnie przez kolejne 18 miesięcy licząc od dnia 24 lutego 2022 r.

Osoba taka w celu uzyskania numeru PESEL składa pisemny wniosek opatrzonym własnoręcznym, czytelnym podpisem, osobiście w siedzibie organu gminy. Do wniosku załącza się zdjęcie. W przypadku dzieci wniosek składa jedno z rodziców, opiekun, kurator, opiekun tymczasowy, lub osoba sprawująca faktyczną pieczę nad dzieckiem. **Nadanie numeru PESEL jest niezbędne do załatwienia innych spraw urzędowych.**

Miejsca nadawania w Bielsku-Białej numeru PESEL:

- **Urząd Miejski — Wydział Spraw Obywatelskich i Przedsiębiorczości**
Plac Ratuszowy 6, 1 piętro
- **Centrum Organizacji Pozarządowych — COP**
Plac Opatrzności Bożej 18
- **Punkt zbiórki darów dla Ukrainy**
ul. Warszawska 180 — dawny pawilon Tesco.



Легальне перебування, номер PESEL

Громадянин України, який безпосередньо в'їхав до Польщі з України у період з 24 лютого 2022 року, перебуває на території Польщі легально протягом наступних 18 місяців рахуючи від дня 24 лютого 2022 року.

Така особа, щоб отримати номер PESEL, подає письмову заяву з власноручним розбірливим підписом (ім'я та прізвище) особисто за місцезнаходженням комунального органу. До заявки додається фото. Для дітей заява подається одним із батьків, опікуном, працівником пробації, тимчасовим опікуном або особою, яка фактично опікується дитиною. **Надання номеру PESEL є необхідним для вирішення інших офіційних питань.**

Місця, де видають номери PESEL у Бельсько-Бялій:

- **Ратуша -Департамент у справах громадян та підприємництва,**
Plac Ratuszowy 6, 2 поверх
- **Центр неурядових організацій - ЦНО,**
Plac Opatrzności Bożej 18,
- **Пункт збору подарунків для України**
вул. Warszawska 180 - колишній павільйон Tesco.



Безплатне noclegi

Noclegi zbiorowe

Podbeskidzki Ośrodek Interwencji Kryzysowej

tel. całodobowy: 791 169 642

(w godz. 17:00-19:00 obsługa również w jęz. ukraińskim)

Noclegi w mieszkaniach i domach prywatnych

Ośrodek Integracji Obcokrajowców MyBB w Bielsku-Białej

tel. całodobowy: 504 412 446, 515 937 430, 791 256 038 (w j. ukraińskim)



Безкоштовне проживання

Коллективное поселение

Центр кризового втручання в Підбескиддю

цілодобова гаряча лінія: 791 169 642

(з 17:00 до 19:00 обслуговування також українською мовою)

Проживання в квартирах та приватних будинках

Осередок інтеграції іноземців MyBB у Бельсько-Бялій

тел. цілодобовий: 504 412 446, 515 937 430, 791 256 038 (українською мовою)



Безплатny transport z granicy

Ośrodek Integracji Obcokrajowców MyBB w Bielsku-Białej

Całodobowa infolinia: 504 412 446, 515 937 430, 791 256 038

(w j. ukraińskim)



Безкоштовний транспорт від кордону

Осередок інтеграції іноземців MyBB у Бельсько-Бялій

цілодобова гаряча лінія: 504412 446, 515 937 430, 791256 038

(українською мовою)



Transport publiczny — nieodpłatny

Autobusy miejskie MZK — www.rozklady.bielsko.pl

Podmiejska Komunikacja Beskidzka — www.komunikacjabeskidzka.pl

Koleje Śląskie — www.kolejeslaskie.com

Pociągi TLK i IC — www.intercity.pl

Do nieodpłatnych przejazdów uprawnieni są uchodźcy wojenni obywatelstwa ukraińskiego, którzy przekroczyli granicę Rzeczypospolitej Polskiej po dniu 23 lutego 2022 r. — na podstawie paszportu lub innego dokumentu urzędowego z udokumentowaną datą przekroczenia granicy Rzeczypospolitej Polskiej. Uprawnienia te są czasowe, min. do 31 marca 2022 r. Należy śledzić komunikaty w sprawie.



Громадський транспорт - безкоштовний

Скористатися з безкоштовного проїзду:

міськими автобусами МЗК — www.rozklady.bielsko.pl

приміськими автобусами бескидського сполучення

— www.komunikacjabeskidzka.pl

Сілезькою залізницею — www.kolejeslaskie.com

також поїздами TLK i IC — www.intercity.pl

мають право воєнні біженці з українським громадянством, які перетнули кордон з Республікою Польща після 23 лютого 2022 року - на підставі паспорта або іншого офіційного документа з підтвердженою датою перетину кордону Республіки Польща. Ці повноваження тимчасові, мін. до 31 березня 2022 року. Треба стежити за оголошеннями.



Rynek pracy

Obywatel Ukrainy, który wjechał bezpośrednio z Ukrainy legalnie na terytorium Polski w okresie od dnia 24 lutego 2022 r. jest uprawniony do wykonywania pracy na terytorium Polski przez kolejne 18 miesięcy licząc od dnia 24 lutego 2022 r.

Powiatowy Urząd Pracy

Adres: ul. Partyzantów 55, tel.: 33 496 5180, www.bielsko-biala.praca.gov.pl



Ринок праці

Громадянин України, який безпосередньо в'їхав до Польщі з України у період з 24 лютого 2022 року має право працювати на території Польщі протягом 18 місяців від 24 лютого 2022 року.

Запитати про пропозиції роботи можна в **Районному бюро праці:**

Адреса: ul. Partyzantów 55, Тел.: 33 496 51 80

www.bielsko-biala.praca.gov.pl



Wymiana hrywien

Najkorzystniejszy kurs wymiany hrywien na polskie złote jest w bankach lub bankomatach. Polskie bankomaty obsługują ukraińskie karty płatnicze.



Обмін гривні

Найкраще конвертувати гривню в польські злоті в банках чи банкоматах. Польські банкомати підтримують українські платіжні картки.



Ochrona zdrowia, szczepienie przeciwko COVID-19

Uchodźcy z Ukrainy przysługuje bezpłatna pomoc medyczna w każdej placówce medycznej posiadającej kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia — tablica na budynku przychodni zdrowia/szpitala z napisem NFZ.

W dni robocze w godzinach między 8:00-18:00 przyjmują lekarze podstawowej opieki medycznej w przychodniach zdrowia POZ.

Do lekarzy specjalistów w przychodniach specjalistycznych obowiązują skierowania od lekarza podstawowej opieki medycznej oraz wyznaczone terminy przyjęć (czas oczekiwania na termin wizyty do specjalisty może być bardzo długi).

W sytuacjach nagłego pogorszenia stanu zdrowia (wysoka gorączka, stany bólowe) w dni robocze od 18:00 do 8:00 oraz weekendy i święta pomoc udzielana jest przez:

Szpital Wojewódzki — Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna dla Dorosłych Al. Armii Krajowej 101, tel.: 33 810 20 10, 33 506 58 58

Szpital Pediatryczny — Nocna i Świąteczna Opieka Zdrowotna dla Dzieci ul. Sobieskiego 83, tel.: 33 38 284 002

W nagłych przypadkach, zagrażających życiu należy dzwonić pod nr alarmowy: 112

obsługa w języku polskim, angielskim i wkrótce ukraińskim

Infolinia onkologiczna w języku ukraińskim nr tel.: 800 190 590



Охорона здоров'я, вакцинація проти COVID-19

Біженці з України мають право на безоплатну медичну допомогу в будь-якому медичному закладі, який має договір з Національним фондом охорони здоров'я — табличка на будівлі поліклініки/лікарні з написом NFZ. У робочі дні з 8:00 до 18:00 приймають лікарі базової медичної допомоги у поліклініках POZ.

До лікарів-спеціалістів в спеціалізованих клініках є необхідним направлення від лікаря базової медичної допомоги та визначена дата прийому (час очікування на прийом до спеціаліста може бути дуже довгим).

У ситуаціях раптового погіршення самопочуття (висока температура, больовий стан) у робочі дні з 18:00 до 8:00, у вихідні та святкові дні допомогу надають:

Воеводська лікарня — Нічний та святковий медичний догляд для дорослихадреса: al. Armii Krajowej 101, tel.: 33 810 20 10, 33 506 58 58

Педіатрична лікарня - Нічний та святковий медичний догляд для дітейадреса: ul. Sobieskiego 83, tel.: 38 284 002

У надзвичайних ситуаціях, що загрожує життю належить дзвонити за номером екстреної допомоги: 112

(обслуговування польською, англійською мовами та невдовзі українською).

Лінія онкологічна українською мовою

– номер гарячої лінії: 800 190 590 Вакцинація



Продуктова та матеріальна допомога

Їжу, засоби особистої гігієни та інші речі можна забрати в штабі Регіонального відділення Польського Червоного Хреста в Бельсько-Бялій **Адреса:** ul. Jana Sobieskiego 6, **Графік роботи:** від понеділка по п'ятницю з 8:00 до 15:00 та в суботу з 9:00 до 13:00.

Для отримання допомоги повинні з'явитися особи, які прийняли біженців разом з одним із представників прийнятої родини.

Пункт збору подарунків для України

Адреса: вул. Warszawska 180 у Бельсько-Бялій - колишній павільйон Tesco. **Графік роботи** в дні робочі : з 10:00 до 17:00 у в суботу з 9:00 до 13:00.

Склад, яким керують волонтери

Адреса: ul. Wypoczynkowa 10, **Графік роботи:** з 14:00 до 17:00.

Склад, яким керує Студентська рада АТХ

Адреса: ul. Wiłłowa 2, Budynek D, **Графік роботи:** з 8:00 до 20:00.

Straceński секонд-хенд

Адреса: ul. Górska 94, **Графік роботи:** во вторник з 15:00 до 18:00, Четверг з 17:00 до 19:00

Бельська акторська школа імені Агнешкі Оссцької

- одяг, іграшки, засоби гігієни для дітей віком 0-18 років. тел.: 534 621 499



Психологічна допомога

Центр кризового втручання в Підбескиддю (ЦКВП) пропонує психологічну допомогу – тел. цілодобовий.: 33 814 62 21.

Якщо ви не володієте польською мовою, ЦКВП просить зв'язатися заздалегідь за вказаним номером. Зустрічі відбуватимуться з перекладачем.



Безкоштовна юридична допомога

Вища рада адвокатів - окружна рада адвокатів, тел.: 512 459 487, електронна пошта: jan.talaga@adwokatura.home.pl www.ora.bielsko.pl

Центр кризового втручання в Підбескиддю (ЦКВП) пропонує психологічну допомогу

тел.: 33 814 62 21, електронна пошта: kontakt@poik.bielsko.pl



Надбавки для біженців

Громадянин України, який безпосередньо в'їхав до Польщі з України після 24 лютого 2022 року має право на одноразову грошову допомогу в розмірі 300 злотих на особу, призначену на утримання, зокрема на покриття витрат на харчування, одяг, взуття, засоби особистої гігієни та оплату жигла.

Заяву на виплату допомоги по безробіттю можна подати за адресою:

Муніципальний центр соціальної допомоги (MOPS)

ul. Karola Miarki 11 Bielsko-Biała, Департамент екологічної допомоги, 1 поверх, в год. від 10.00 до 13.00, тел.: 33 49 95 641

Центр неурядових організацій

Плас Opatrzności Bożej 18, в год. від 10.00 до 13.00, I поверх, реєстраційно-інформаційний пункт, тел.: 33 4971 775, 33 4971 776. 33 497 17 77;

за місцем колективного проживання у робочий час працівника Муніципального центру соціальної допомоги, в год. від 10.00 до 13.00.



Школи та дитячі садки

Діти та підлітки можуть бути зараховані до державних шкіл та дитячих садків, найближчих до їхнього місця проживання. З приводу зарахування дитини до школи звертайтеся до директора школи.

Управління освіти і спорту міської ради - координує прийом дітей-біженців з України до дитячих садків в Бельсько-Бялій, а також до початкових і середніх шкіл. тел.: 33 4971 449 та 515 228 423

Пункт догляду за дітьми з України — Громадський центр «Фабрика Мрій» Для батьків/опікунів, яким необхідно вирішити невідкладні офіційні питання, пов'язані з перебуванням у Польщі, медичними відвідуваннями гощо, буде відкритий пункт догляду за дітьми віком від 5 до 17 років, де вони можуть залишити дитину під наглядом кваліфікованих вихователів. Адреса: pl. Fabryczny 1, Пункт відкритий: понеділок- п'ятниця: з 8:00 до 12:00.



Żywność i pomoc rzeczowa

Żywność, środki higieny osobistej i inne rzeczy można odbierać w siedzibie **Oddziału Rejonowego PCK w Bielsku-Białej**

Adres: ul. Jana Sobieskiego 6, godziny pracy: od poniedziałku do piątku od 8:00 do 15:00 i W soboty od 9:00 do 13:00.

Po odbiór darów powinny się zgłosić osoby, które przyjęły uchodźców wraz z jednym z przedstawicieli przyjętej rodziny.

Punkt zbiórki darów dla Ukrainy

Adres: ul. Warszawska 180 w Bielsku-Białej — dawny pawilon Tesco. Godziny pracy: w dni robocze od 10:00 do 17:00 oraz w soboty od 9:00 do 13:00.

Magazyn prowadzony przez wolontariuszy

Adres: ul. Wypoczynkowa 10, godziny pracy: od 14:00 do 17:00

Magazyn prowadzony przez Samorząd Studencki ATH

Adres: ul. Willowa 2, Budynek D, godziny pracy: od 8:00 do 20:00

Straceński Ciucholand

Adres: ul. Górska 94, godziny pracy: wtorek od 15:00 do 18:00, czwartek od 17:00 do 19:00.

Bielska Szkoła Aktorska im. Agnieszki Osieckiej

— ubrania, zabawki, środki higieniczne dla dzieci w wieku 0-18 lat.

Kontakt: tel. 534 621 499



Pomoc psychologiczna

Podbeskidzki Ośrodek Interwencji Kryzysowej oferuje całodobową pomoc psychologiczną 7 dni w tygodniu pod numerem telefonu 33 814 62 21. Spotkania w języku ukraińskim są możliwe po wcześniejszym uzgodnieniu terminów wizyt.



Bezpłatna pomoc prawna

Naczelna Rada Adwokacka — Okręgowa Rada Adwokacka

tel.: 512 459 487, e-mail: jan.talaga@adwokatura.home.pl www.ora.bielsko.pl

Podbeskidzki Ośrodek Interwencji Kryzysowej

tel.: 33 814 62 21, e-mail: kontakt@poik.bielsko.pl



Zasiłki dla uchodźców

Obywatelowi Ukrainy, który wjechał bezpośrednio z Ukrainy legalnie na terytorium Polski po dniu 23 lutego 2022 r. przysługuje prawo do jednorazowego świadczenia pieniężnego w wysokości 300 zł na osobę, przeznaczonego na utrzymanie, w szczególności na pokrycie wydatków na żywność, odzież, obuwie, środki higieny osobistej oraz opłaty mieszkaniowe. Wniosek o zasiłek można składać w:

Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej (MOPS)

Adres: ul. Karola Miarki ii, Bielsko-Biała, Dział Pomocy Środowiskowej, I piętro, w godz. od 10:00 do 13:00, nr tel. 33 49 95 641

Centrum Organizacji Pozarządowych

Adres: Plac Opatrzności Bożej 18, w godz. 10:00 - 13:00, parter, punkt rejestracyjno-informacyjny, nr tel.: 33 4971 775, 33 4971 776, 33 4971 777;

w miejscu zbiorowego zakwaterowania w godzinach dyżurowania pracownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, w godz. od 10:00 do 13:00.



Szkoły i przedszkola

Dzieci i młodzież można zapisywać do publicznych szkół i przedszkoli najbliższych miejscu pobytu. W sprawie zapisania dziecka do szkoły należy zgłosić się do dyrektora szkoły.

Wydział Edukacji i Sportu Urzędu Miejskiego koordynuje przyjęcia dzieci uchodźców z Ukrainy do bielskich przedszkoli oraz szkół podstawowych i ponadpodstawowych. tel.: 33 4971 449 oraz 515 228

Punkt opieki dla dzieci z Ukrainy — Świetlica „Fabryka Marzeń”

Dla rodziców/opiekunów, którzy mają potrzebę załatwienia pilnych spraw urzędowych związanych z pobytem w Polsce, wizyt lekarskich itp. otwarty zostanie Punkt opieki dla dzieci w wieku od 5 do 17 lat, w którym można zostawić dziecko pod opieką wykwalifikowanych wychowawców.

Adres: pl. Fabryczny 1, Punkt czynny: poniedziałek-piątek: od 8:00 do 12:00.

Janusz Szymura: okiem bielskiego biznesu (III)

W ostatnim czasie bielskie środowiska biznesowe dwukrotnie spotkały się z Prezydentem Jarosławem Klimaszewskim. Rozmowy przede wszystkim dotyczyły lokalnych konsekwencji wojny w Ukrainie. Uczestnicy zdiagnozowali największe wyzwania, podzielili się doświadczeniami w obrębie własnych przedsiębiorstw i organizacji oraz przekazali swoje opinie i sugestie co do koniecznych działań związanych z pomocą dla uchodźców.

Ostatnie miesiące a nawet lata nie były zbyt dobrym czasem dla gospodarki. Od ponad dwóch lat firmy funkcjonują w warunkach wymuszonych przez ograniczenia zdrowotne i ekonomiczne związane z pandemią COVID-19. Choć aktualnie wydaje się, że najgorsze mamy za sobą, to jednocześnie przedsiębiorcy wciąż działają w niezwykle niestabilnym otoczeniu prawnopodatkowym, wymuszonym przez „Polski Ład”. Obecnie trzecim negatywnym elementem jest oczywiście wojna Rosji przeciwko Ukrainie, która daleko wykracza poza wszystko czego do tej pory doświadczaliśmy. Tak dramatycznego konfliktu zbrojnego w bliskim sąsiedztwie Polski nie mieliśmy od zakończenia II wojny światowej. Poza osobistymi, ludzkimi tragediami tych, których ta wojna dotknęła bezpośrednio, lokalnie musimy skonfrontować się również z wyzwaniami gospodarczymi i organizacyjnymi. 16 marca 2022 r. odbyło się spotkanie łoży bielskiej Business Centre Club z udziałem Prezydenta Bielska-Białej. Przedstawiciele firm produkcyjnych zauważyli, że kolejny raz w ciągu ostatnich lat dochodzi do zerwania wielu łańcuchów dostaw. Co ważne, część lokalnych firm w pewnym stopniu jest zależna od rynku rosyjskiego. Przykładowo, obecnie daje się we znaki brak jednego z komponentów potrzebnych do przetwórstwa tworzyw

szlacznych. Produkt ten jest dostępny w Rosji i w Wielkiej Brytanii. Co jasne, rezygnacja z kupna tego towaru w Rosji, powoduje wzrost ceny jego brytyjskiego odpowiednika. Istotnym problemem na rynku automotive jest z kolei utrudniony dostęp do kupna wiązek elektrycznych produkowanych do tej pory na Ukrainie. Takie zjawiska skutkują komplikacjami także w innych firmach, które są powiązane z odbiorcami tych towarów. To oprócz oczywiście cen surowców energetycznych napędza inflację, będącą od dawna negatywnym czynnikiem oddziaływania na kondycję wszystkich polskich przedsiębiorstw.

Pomoc musi być efektywna

Bardzo ważnym wątkiem rozmów było wsparcie dla osób uciekających z Ukrainy i osiedlających się czasowo lub na stałe w Bielsku-Białej. Z pewnością pomoc ta jest nieco ułatwiona dzięki wcześniejszej kilkuletniej już obecności wielu Ukraińców mieszkających i pracujących w naszym mieście. Wielu z nich pomaga teraz swoim rodakom. Co istotne, część firm z regionu przeznacza nie małe kwoty bezpośrednio dla rodzin uchodźców lub wspiera władze samorządowe zarówno finansowo, jak również poprzez zwiększenie zasobów lokalowych. Uczestnicy spotkania łoży bielskiej BCC podkreślali, że jednym z priorytetów musi być efektywne

funkcjonowanie firm, od którego zależy sprawna pomoc dla potrzebujących. Sytuacja, w której przedsiębiorcy mogą działać samodzielnie, zarówno bez

przeznaczonych na rzecz uchodźców. Od paru tygodni przebywa w nim ponad 40 gości z Ukrainy. Pewna, nieliczna grupa młodych osób jest związana



Janusz Szymura jest prezesem firmy Rekord SI, kanclerzem łoży bielskiej Business Centre Club oraz przewodniczącym Rady Gospodarczej przy Prezydencie Bielska-Białej.

utrudnień prawnych, jak i bez koniecznej, większej pomocy ze strony państwa, umożliwia im świadczenie najefektywniejszego wsparcia dla innych, w tym dla uchodźców. Przy okazji, jako o przykładzie mogą wspomnieć o pomocy, której udzielamy w ramach Grupy Rekord. Nasz niewielki hotel w Centrum Sportu Rekord w Cygańskim Lesie praktycznie w całości

ze sportem, dzięki czemu jesteśmy w stanie ich zaktywizować grą w naszym klubie. Jedną z dziewczyn, która u nas trenuje i gra, jednocześnie studiuje medycynę zdalnie na ukraińskiej uczelni. Inna z kolei zdalnie pracuje na rzecz jednej z ukraińskich firm. Myślę, że przykłady tych Ukrainek, które są w stanie w miarę normalnie uczyć się i pracować, są dla nas inspirujące.

Priorytet bezpieczeństwa

22 marca odbyło się posiedzenie Rady Gospodarczej przy Prezydencie Miasta Bielska-Białej. Prezydent Klimaszewski opowiedział o działaniach pomocowych inicjowanych przez Urząd Miejski. Wśród nich wymienić można m. in.: organizację rejestracji osób, zakwaterowanie części z nich w zasobach gminnych, organizację zbiórki żywności, odzieży czy środków higieny, przygotowanie miejsc dla dzieci w szkołach, świadczenie pomocy psychologicznej czy wprowadzenie darmowych przejazdów komunikacją miejską dla uchodźców wojennych z Ukrainy. Jednocześnie prof. Jacek Nowakowski, Rektor Akademii Techniczno-Humanistycznej wspominał o prowadzonych przez uczelnię kursach języka polskiego dla Ukraińców. Oczywiście, trudno mówić o konkretnych cyfrach w kontekście liczby odbiorców wszystkich tych działań, bowiem każdy dzień przynosi ze sobą przyjazd kolejnych ludzi i świadczenie kolejnych usług pomocowych. Podczas dyskusji pojawił się również wątek poszukiwania pracowników przez wielu przedsiębiorców. Brak rąk do pracy był odczuwalny w Polsce nie od wczoraj. Trzeba tutaj zwrócić uwagę na fakt, że większość uchodźców stanowią kobiety z dziećmi. Co jasne, opieka nad dziećmi zawsze jest dla matek absolutnym priorytetem. W związku z tym pomoc państwa, samorządu i biznesu musi także być w tym zakresie działaniem priorytetowym. Osoby te wymagają natychmiastowego wsparcia, przyjechały do Polski pod przymusem wojny i często najchętniej szybko chciałby wrócić do Ukrainy, choć na razie nie jest to

możliwe. Jest to więc zupełnie inna grupa przyjeżdżających zza wschodniej granicy niż ta, którą znamy z poprzednich lat imigracji o charakterze typowo zarobkowym. Dlatego najważniejsza jest w tej chwili koncentracja na obszarze pomocy niepełnym rodzinom, a nie myślenie w kategoriach biznesowych. To czy na tę sytuację odpowie rynek pracy zobaczymy dopiero w dalszej przyszłości. Podsumowując, warto zauważyć, że obecnie wiele naszych priorytetów uległo przewartościowaniu. Najważniejszą wartością stało się bezpieczeństwo. Dotyczy to nie tylko warunków prowadzenia działalności gospodarczej, ale wręcz egzystencji naszego społeczeństwa. Silne wsparcie, którego nie sposób przecenić, daje nam obecność Polski w NATO i Unii Europejskiej. W obecnych warunkach niemal wszyscy dotychczasowi narzekacze doceniają, że jesteśmy częścią Zachodu. Z gospodarczego, zaś aktualnie zwłaszcza z politycznego punktu widzenia, należałoby – oczywiście po wygaśnięciu konfliktu zbrojnego – poważnie rozważyć obecność Polski w unii walutowej, czyli przyjęcie euro. Wprowadzenie euro spowodować może jeszcze większe zainteresowanie największych państw Unii Europejskiej w zapewnieniu bezpieczeństwa we wschodniej części Wspólnoty. Konflikt militarny w strefie euro wpłynąłby przecież na stabilność gospodarek we wszystkich państwach unii walutowej, które robiłyby wówczas wszystko by konflikt ten zakończyć bez szkody dla całej wspólnoty gospodarczej. To z pewnością znacznie zwiększyłoby bezpieczeństwo naszego kraju.

Janusz Szymura

3.04.2022

BIELSKO BIAŁA

CAVATINA HALL

GODZ. 19:00

ABBA

Zielinski
PROJECT

BILETY DO KUPIENIA:
Kasa Cavatina Hall
ticketmaster
eBilet.pl

FANTOM MEDIA

Milion nowych dzieci

Do 24 marca Ukrainę, w ciągu miesiąca od rosyjskiej napaści, opuściło, według danych UNHCR (Agencja ONZ ds. Uchodźców) ponad 3 mln 626 tysięcy osób, z czego najwięcej (2 mln 200 tysięcy) trafiło do Polski. Szacuje się, że połowa z nich to dzieci w wieku szkolnym. Gościmy milion dzieci.

Część uchodźców wyjechała do innych krajów, a część wróciła do Ukrainy. Te dane są niepełne. Według Straży Granicznej od 24 lutego do Ukrainy wyjechało z Polski ok. 300 tys. osób (większość to zapewne nie uchodźcy, ale emigranci, którzy wracają, by walczyć). Wiemy, że do 16 marca do Niemiec i Czech wyjechało pociągami 116 tys. uchodźców z Ukrainy. Biorąc to pod uwagę, niektórzy oceniają, że liczba dzieci, które przez jakiś czas będą u nas mieszkać, może być mniejsza niż milion nawet o połowę. Tak czy owak, skoro 1 września zajęcia w polskich szkołach i placówkach oświatowych rozpoczęło 4,6 mln uczniów, to gdyby wszystkie „nowe” dzieci trafiły do szkoły (a tak przecież być powinno), gościem z Ukrainy może być co piąty, a minimalnie – co dziesiąty uczeń. Oczywiście przy optymistycznym założeniu, że nie nastąpi jakiś gwałtowny wzrost fali przyjazdów do Polski.

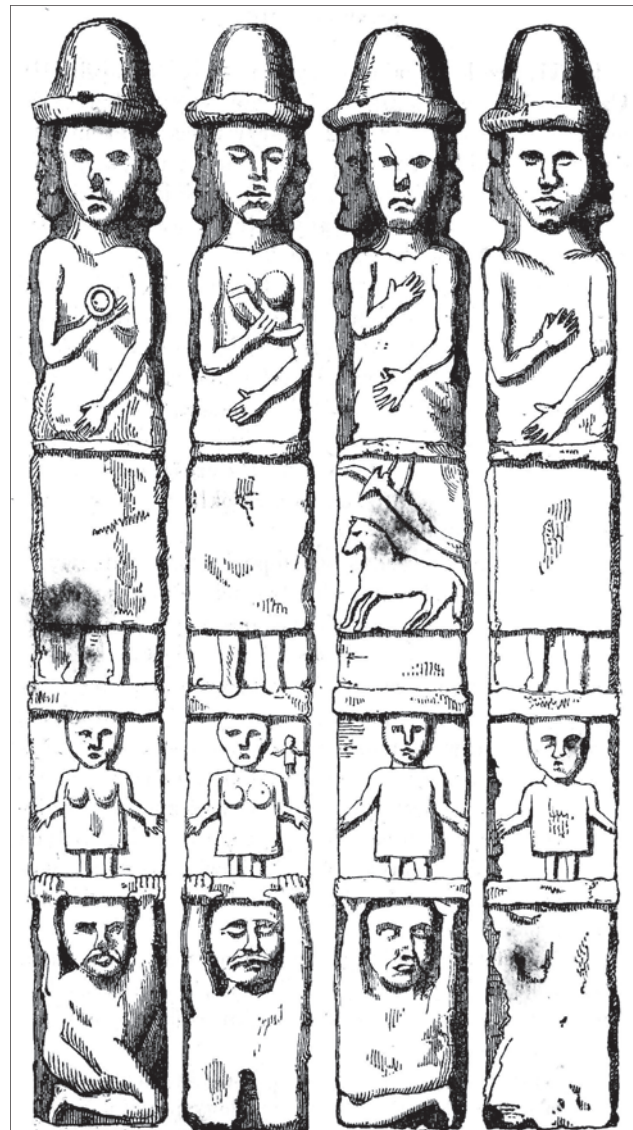
To oczywiście spore wyzwanie organizacyjne, ale przede wszystkim merytoryczne. Jak uczyć? Jak poradzić sobie z różnicami programowymi (i kulturowymi)? Największym wyzwaniem wydaje się tu nauczanie historii – nie jest przypadkiem, że tzw. w internecie „rosyjskie onuce”, czyli osoby świadomie działające w interesie Rosji albo czyniących to nieświadomie czy dla lokalnych celów politycznych – używają opinii o przeszłości jako broni.

Eksperti Szkoły Edukacji – powołanej w roku 2015 inicjatywy Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i Uniwersytetu Warszawskiego – przygotowali zestaw poradników dla nauczycieli, w których opisują różnice między podstawą programową niektórych przedmiotów i proponują aktywności, które pomogą w integracji uchodźczych dzieci. Pod adresem <https://szkolaedukacji.pl/ukrainscy-uczniowie/> można znaleźć poradnik wychowawczy oraz poradniki przedmiotowe na temat nauczania języka polskiego, matematyki, biologii i – co bodaj najważniejsze – historii. Ten ostatni, którego autorem jest Ołeksandr Pustovyi – nauczyciel historii w jednym z warszawskich liceów i asystent międzykulturowy, to swego rodzaju raport na temat różnic programowych. Dla pedagogów niezbędny, ale godny przeczytania i przemyślenia nie tylko przez zawodowców od nauczania. Można go traktować jak zwięzły katalog potencjalnych kwestii spornych. Warto się z nim zapoznać, zanim z naszymi

gośćmi zaczniemy rozmowę o historii przy kawie i ciasteczkach.

„Warto zwrócić uwagę na znacznie większy niż w Polsce zakres materiału o czasach prehistorycznych wraz z omówieniem

z latopisem Nestora («Powieścią minionych lat»)” i przestrzega „Nie należy ich mylić z Polanami tradycyjnie wiązanych z ziemiami wokół Gniezna, trochę tak jak nie należy dziś utożsamiać Słowaków i Słowenów”.



Światowid b. kłodzki, roku 1848 ze Zbrucza wydobyty.

Tajemniczy Światowid (idol ze Zbrucza) wydobyty w 1848 roku z rzeki Zbrucz w pobliżu wsi Liczkowice koło Husiatyna na Podolu.

licznych przykładów wykopalisk znalezionych w międzynarodowo uznanych granicach Ukrainy” – informuje Pustovyi – „Omawia się działalność człowieka na terenie Ukrainy od ok. 1 mln lat temu, życie łowców mamutów, kulturę agrarną Cucuteni-Trypole z połowy 5 tysiąclecia p.n.e., polis greckie nad Morzem Czarnym. [...] Żadna z wymienionych grup nie jest natomiast przedstawiana jako bezpośredni przodek Ukraińców, ich kultury nie są określane jako ukraińskie”. Omawia się też Sarmatów, tych prawdziwych, sprzed naszej ery, a nie polski szlachecki mit na ich temat. „Traktowani są jako część historii Ukrainy” – pisze autor, ale zwraca uwagę, że „za przodków Ukraińców uważa się dopiero plemiona słowiańskie zamieszkałe na terenach etnograficznie ukraińskich. Wśród nich wymienia się m.in. Polan zamieszkałych wokół Kijowa zgodnie

Dowiadujemy się, że w ukraińskiej szkole „jako pierwsze państwo ukraińskie omawia się Ruś Kijowską, podobnie jak państwo Mieszka i Bolesława Chrobrego uważa się za «pierwszą Polskę». Różnica w nazwie (Ruś – Ukraina) oraz to, że inne państwo przejęło nazwę w wersji greckiej (Ruś – Rosja) niczego nie przesądza, a język ruski był historycznym wariantem ukraińskiego (a także białoruskiego), a nie rosyjskiego”. Łatwo zauważyć, że w tym momencie ukraińska opowieść o najdawniejszej przeszłości jest nie do pogodzenia z imperialną opowieścią rosyjską, którą reanimował Putin, według której to państwo moskiewskie jest spadkobiercą Rusi Kijowskiej, a język ukraiński to odmiana rosyjskiego. Spór wydaje się akademicki, ale to jedna z przyczyn, dla której rakiety i bomby lecą na niepodległą Ukrainę. Przy okazji tych kwestii autor zwraca uwagę, że moż-

na uczniom przypomnieć, że „ruskie pierogi są geograficznie ukraińskie”. Czy tylko uczniom? – zapytamy, pamiętając akcję antypierogową z pierwszych dni agresji rosyjskiej (wszystko przez stary żart z peerelowskiego baru mlecznego „Kto prosił ruskie? Nikt, same przyszły...” spopularyzowany przez Zenona Laskowika u progu lat 80.). Opracowanie Pustovyi (wszystko oczywiście też odmiennych perspektyw na sprawy wspólnej historii, jak ocena Unii Lubelskiej, Rzeczypospolitej Obojga Narodów, powstania Chmielnickiego (wg ukraińskiej podstawy programowej była to „wojna narodowo-wyzwoleńcza narodu ukraińskiego”)... Ciekawych przykładów znajdziemy tam dużo więcej.

Warto zwrócić uwagę na rekomendacje autora. Trzy najważniejsze: 1 – „należałoby uwzględnić odmienne interpretacje historiografii polskiej i ukraińskiej, zachowując szacunek dla perspektywy ukraińskiej, rozumieć, że tematy mogące być wrażliwymi wyświetlone są w podręcznikach ukraińskich pod różnym kątem, a ich odbiór zależy też od historii rodzinnej”; 2 – „z wielką ostrożnością należałoby traktować pomysły, aby pojedynczy uczniowie stawiali się «advokata-mi» ukraińskiej percepcji historii wobec całej klasy – nie są oni do tego przygotowani, a takie ścieranie stanowisk utrudnia integrację”; 3 – „szkolna narracja historyczna w Ukrainie, podobnie jak odpowiednia narracja dotycząca historii polskiej, nastawiona jest na wskazywanie ciągłości i dawności dziejów ukraińskich z uwzględnieniem tożsamości terytorialnej lub narodowej – dla uczniów ukraińskich zaskoczeniem może być pewnego rodzaju nieobecność Ukrainy w polskim kursie historycznym (lub jej «rozpuszczenie» np. w dziejach Rzeczypospolitej czy imperium rosyjskiego, a potem sowieckiego)”. Ważnym uzupełnieniem tego opracowania jest przygotowany przez Transatlantic Future Leaders Forum dla Ministerstwa Edukacji i Nauki cenny raport „Rekomendacje systemowe dotyczące integracji dzieci-uchodźców z Ukrainy” (dostępny na: <https://transatlanticforum.org>), gdzie zwraca się uwagę, że „Migracja w skali, z którą mamy obecnie do czynienia, jest dobrą okazją, aby tworzyć doświadczenia edukacyjne służące nie tylko dzieciom-uchodźcom, ale również wszystkim uczniom”, a jednym z proponowanych priorytetów



Grzegorz Wnętrzak

Z prawego brzegu Białki

First to fight??

Piotr podniósł się z ziemi. Ostrożnie przeszedł parę metrów. Żyje. Nie został trafiony. Z jego bloku na os. Karpackim, do którego właśnie zmierzał zostały ruiny. Gdyby przyszedł tu wcześniej kilka minut, byłoby po nim. Wreszcie do niego dotarło, że ta wojna nie jest czymś odległym nie toczy się tylko w Warszawie, Krakowie czy gdzieś na odległym przesmyku suwalskim, który od dwóch dni zdobywają rosyjscy żołnierze, zacięcie bronionym przez odważne siły WOT. Tak przynajmniej twierdziły wszystkie działające stacje telewizyjne pokazując dzielnych chłopców i dziewczęta jedną ręką zatrzymujących ruskie tanki.

Bomby spadły na jego miasto. Na Bielsko-Białą. Jak to możliwe? Nie zastanawiał się jednak nad tym. Podbiegł do auta. Na szczęście było całe. Ruszył ul. Doliny Miętusiej do Andersa. Gorączkowo mocował się z komórką, usiłując zadzwonić do żony i dzieci, które ukrywały się gdzieś pod Żywcem. Nie było sygnału, telefony nie działały. Żałował, że kiedy była okazja nie wysłał ich do ciotki pod Monachium – tam byłoby bezpieczne. No, ale dziś na to za późno, trzeba było się decydować na to dwa dni temu, gdy granica była jeszcze otwarta. Potem Niemcy, tłumacząc się korkami na drogach i zapchanymi ośrodkami dla uchodźców granicę zamknęły. Polski rząd nie interweniował, zajęty przenoszeniem agend do sojuszniczego Londynu, by stamtąd dowodzić dzielną obroną Polaków.

Przejechał Andersa. Na Beskidzkim jedno wielkie rumowisko i zgłiszcza. Nieco lepiej przy Michałowicza, tutaj nie widać było zniszczeń, jedynie spanikowanych ludzi biegających tu i tam. Minął Partyzantów i ...zamarł. Nie było już katedry św. Mikołaja... Z Poczty zostały zgłiszcza, podobnie jak z Teatru Polskiego. Na Zamkowej w ziemi ziała wielka dziura w zbombardowanym tunelu kolejowym.

Wysiadł z samochodu, dalej nie dało się jechać. Stanął bezradnie. Wokół pełno krwi, zgłiszcz i ciał bez rąk i nóg. Jaka dziewczyna przygnieciona kawałem gruzu cicho jęknęła. Piotr odruchowo podbiegł do niej, chcąc go podnieść, ale szybko zrozumiał że to nie ma sensu. Chwycił ją za rękę. Spojrzała na niego z wdzięcznością... i odeszła. Mogła mieć z 17-18 lat. Była w wieku jego córki.

Odszedł na bok. Nagle usłyszał...smartfon, należący do jednej z ofiar. Podniósł go. Z urządzenia popłynął głos jednego ze znanych dziennikarzy. -Polska walcz! Rosja już jest pobita. Nasze wojska odbiły Suwałki, Białystok i Chełm. Jedna z mieszkańek Białegostoku słoikiem od dżemu strąciła samolot wroga. Walczymy, wkrótce będziemy w Moskwie i odbijemy Kijów. Hej, kto Polak na bagnety....

Piotr cisnął smartfonem, aż rozleciał się w kawałki.

Czy tego chcemy dla naszego miasta i naszej ojczyzny? Takie obrazki są faktem kilkaset kilometrów od nas. Mogą być i u nas. Mogą. Ale mogą być za kilka lat, za kilkanaście, a mogą być za kilkanaście dni. Gdyż bardzo chcemy wcisnąć palce między drzwi i dumni jesteśmy z hasła, że Poland first to fight. Ku rozprawie tym, którzy chcieliby wciągnąć Polskę do wojny.

jest „stworzenie podstaw edukacji wielokulturowej”. Autorzy proponują rozmowę na kontrowersyjne tematy w sposób „holistyczny”, tzn. „łączący zarówno akademicką wiedzę nauczana podczas lekcji szkolnych, jak i emocje oraz refleksje związane z obecnymi wydarzeniami”. Zwracają uwagę, że w tym spotkaniu polskich uczniów i uczniów -uchodźców na lekcjach historii „stwarza możliwość zmniejszenia podziałów wynikających z konfliktu państw” i wskazują na zalety

pracy zespołowej i metody projektów, aby „wzmocnić integrację oraz przeciwdziałać marginalizacji”. Jeśli Polska w obliczu wojny Rosji z Ukrainą stała się, jak celnie twierdzą niektórzy komentatorzy, wielką organizacją pozarządową, powinniśmy wszyscy, a nie tylko specjaliści od edukacji, uwzględnić te kwestie w swoim działaniu. Jak to śpiewała Majka Jeżowska? – wszystkie dzieci nasze są. No to mamy milion nowych.

Janusz Legoń

BKS Stal ma sto lat!

Bialski Klub Sportowy "Stal" jest najdłużej istniejącym klubem w Bielsku-Białej. Obecnie w BKS działają dwie sekcje: piłki nożnej oraz piłki siatkowej kobiet. Reaktywowana jest także sekcja tenisa stołowego. W przeszłości w klubie uprawiać można było zdecydowanie większej duycyplin sportowych. Główne uroczystości jubileuszu 100-lecia klubu odbędą się we wrześniu, jednak my już teraz przypomniemy pierwsze lata, powstałego w 1922 roku, klubu.

Bialski Klub Sportowy powstał w 1922 roku i należy do grona najstarszych klubów w kraju. Ważnym czynnikiem motywującym do powstania BKS była chęć stworzenia klubu o polskim rodowodzie. W sąsiednim Bielsku prężnie działały niemieckie kluby, które dominowały w regionie. Tymczasem Biała zamieszkiwana była głównie przez polską ludność, która stanowiła tanią siłę roboczą dla fabryk Bielska. oba miasta, choć wówczas oddzielne administracyjnie, od dawna stanowiły jeden organizm miejski. Mieszkańcy Bielej postanowili więc założyć klub, który będzie skupiał Polaków chętnych do aktywności sportowej. BKS powstał na bazie, założonego w 1913 roku, sokołego Towarzystwa Sportowego „Szczerbiec”, w którym uprawiano turystykę, gimnastykę sportową na wzór wojskowy oraz tenisa stołowy. Na barwy BKS-u wybrano kolory czerwony i zielony, co nawiązywało do herbu Białej.

W klubie od samego początku największy nacisk

kładziono na sekcję piłki nożnej. Stadion w Białej powstał w 1927 roku. Płyta boiska była przygotowana jednak już w 1924 roku. Resztę prac przy obiekcie sportowi działacze rozłożyli na dalsze lata. Na więcej nie było ich stać. Często na utrzymanie klubu działacze wykładali własne pieniądze, bo pochodzące ze składek i darowizn nie wystarczały nawet na podstawową działalność. Nie tracąc jednak czasu zorganizowano systematyczne szkolenie piłkarzy i nieśmiało rozgrywano pierwsze mecze. Pomimo ofiarnej pracy sportowców i działaczy, w klubie nie uzyskano znaczących wyników sportowych. Piłkarze walczyli ze zmieniającym się szczęściem w klasie okręgowej lub w A-klasie.

Podczas II wojny światowej spora część zawodników i działaczy zamieniła stroje sportowe na mundury, a piłki na broń. Wielu poniosło śmierć, m.in. znany bialski aptekarz, piłkarz BKS-u, Stefan Ganszer, aktywny działacz podziemia oraz członek ZWZ-AK, a tak-

że dr Józef Hipp – ostatni przedwojenny prezes klubu. BKS nie zaprzestał jednak działalności. Grupa młodych

karze z Białej do rozgrywek wrócili już w 1945 roku. Rozkwit BKS-u, jaki nastąpił na przełomie lat 40. i 50.



Tablo przygotowane w 1927 roku z okazji 5. rocznicy powstania klubu

piłkarzy zorganizowała drużynę i mimo zakazu Niemców rozgrywała mecze na okolicznych łąkach. Po II wojnie światowej Bialski Klub Sportowy bardzo szybko się odbudował. Pił-

jest w dużej mierze zasługą tego, iż głównym patronatem klub objęła Bielska Fabryka Maszyn Włókienniczych „Befama”. Bardzo istotne wydarzenie dla BKS-u miało miejsce

w 1949 roku. Ogólnopolskim trendem było to, że związki zawodowe zrzeszały kluby wokół określonych branż. BKS, jako podopieczny „Befamy” trafił do Zrzeszenia Sportowego „Stal”, którym kierowała Federacja Związków Zawodowych Metalowców. W tym samym czasie barwy klubowe zostały wzbogacone o kolor żółty, symbol Zrzeszenia Sportowego „Stal”. Czer-

Fabryka Samochodów Małolitrażowych. W 1973 r. klub awansował po raz pierwszy do II ligi. Nowym szkoleniowcem drużyny został późniejszy selekcjoner reprezentacji Polski – Antoni Piechniczek, który prowadził zespół w latach 1973-1975. Pierwszy sezon pod wodzą nowego trenera beniaminek z Bielska-Białej zakończył na 2. miejscu, przegrywając rywalizację o I ligę z GKS-em Tychy. W 1974 r. do klubu dołączył wybitny bramkarz, późniejszy reprezentant Polski i brązowy medalista Mistrzostw Świata 82' – Józef Młynarczyk, który pozostał w klubie do 1977 r. BKS utrzymywał się w II lidze przez 5 sezonów, do roku 1978.

Ponowny awans na zaplecze najwyższej klasy rozgrywkowej miał miejsce w 1981r. Rok później BKS otarł się o ekstraklasę zajmując 2. miejsce, tracąc 1 punkt do lidera – GKS-u Katowice. Był to najlepszy wynik w historii klubu. Dobrze radzili sobie też juniorzy BKS-u, którzy w sezonie 1979/1980 zdobyli wicemistrzostwo Polski.

Ostatnie lata sekcji piłkarskiej nie należą do udanych – w lipcu 2018 roku władze bialskiej Stali, ze względu na problemy finansowe, postanowili wycofać zespół z III ligi do klasy okręgowej, w której BKS występuje do dziś.

Sekcje sportowe działające w BKS Stal

PIŁKA NOŻNA

Sekcja powstała w roku 1922 i przez lata była wiodącym sportem w klubie. Największe sukcesy to występy w II lidze w latach: 1973-1978 i 1981-1983. Obecnie drużyna występuje w lidze okręgowej.

Najlepsi trenerzy: Antoni Piechniczek, Eugeniusz Kulik, Henryk Spodzieja, Wiktor Olszowski; najlepsi zawodnicy: Eugeniusz Kulik, Jan Linnert, Andrzej Biskup, Andrzej Kryształowicz, Józef Młynarczyk

SIATKOWKA KOBIET

Sekcja powstała w roku 1951, w ekstraklasie grała w sezonach 1955-56 i od 1976 do dziś. BKS należy do najbardziej utytułowanych drużyn siatkarskich w Polsce. W swojej kolekcji posiada 8 tytułów Mistrza Polski, 8 Pucharów Polski, 5 srebrnych i 4 brązowych medali Mistrzostw Polski, przez 21 sezonów występował w europejskich pucharach.

Najlepsi trenerzy: Jerzy Matlak, Włodzimierz Trill, Aleksander Mańdok, Zbigniew Krzyżanowski, najlepsze zawodniczki: Mirosława Zakrzewska-Kotulowa, Elżbieta Ostojka, Barbara Baska, Dorota Świeniewicz, Aleksandra Jagiełło, Bożena Waloch, Ewa Bućko, Katarzyna Zubel

SIATKÓWKA MĘŻCZYZN

Drużyna powstała i działała przez długie lata przy zakładzie „Apena”, skąd wywodziło się większość zawodników. Do sukcesów tego zespołu należy zaliczyć grę w lidze okręgowej, a nawet podjęcie walki o wejście do I ligi, co się jednak nie udało. Sekcję rozwiązano w 1966 roku.

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW

Sekcja działała w klubie w latach 1954 – 2011. Drużyna wstępowała z małymi przerwami w I lidze podnoszenia ciężarów w latach 1962–1971. W latach 80-tych w ramach sekcji zaczęto trenować trójbój siłowy.

Najlepsi trenerzy: Włodzimierz Torbus, Stanisław Mirocha, najlepsi zawodnicy: Andrzej Stanaszek, Antoni Pietruszek, Włodzimierz Torbus

PIŁKA RĘCZNA

Sekcja działała w klubie w latach 1984 – 1998. Prowadziła szkolenie na poziomie grup młodzieżowych. W 1996 roku młodzicy zajęli 5 miejsce w Finałach Mistrzostw Polski.

Trenerzy: Aleksander Machnik, Wojciech Nabelski, Leszek Justyniak

TENIS ZIEMNY

Sekcja funkcjonowała od lat międzywojennych do roku 2008. Największe sukcesy tenisistów odnosili w rozgrywkach województwa śląskiego. Przez lata prowadzono szkolenie dzieci i młodzieży, seniorzy zdobywali tytuły w turniejach mistrzowskich.

Najlepsi trenerzy: Witold Filipecki, Kazimierz Dubiel, Marta Sasała, najlepsi zawodnicy: Witold Filipecki, Kazimierz Dubiel, Marta Sasała, Wioletta Kliś, Maria Urban, Gracjan Pająk

TENIS STOŁOWY

Sekcja funkcjonowała od okresu międzywojennego do roku 1990. Największe sukcesy to gra przez 4 sezony w II lidze, mistrzostwo Polski Juniorów oraz 3 razy Mistrzostwo Polski Młodzików Piotra Molendy, Największe zasługi w dobrych wynikach sekcji miał Leszek Gracz, który przez lata był zawodnikiem a potem trenerem.

Najlepsi zawodnicy: Leszek Gracz, Stefan Michalik, Piotr Molenda

HOKEJ NA LODZIE

Sekcja funkcjonowała w latach 1946 – 1958. Drużyna występowała w lidze śląskiej, 2 razy w latach 1947 i 1948 zdobyli Wicemistrzostwo Śląska. Największą gwiazdą wśród hokeistów wychowanych w bialskiej Stali był Wiktor Olszowski, który w barwach Legii Warszawa 3 razy został Mistrzem Polski, w reprezentacji Polski rozegrał 26 spotkań oficjalnych i towarzyskich.

LEKKOATLETYKA

Sekcja powstała w II połowie lat 40-tych na bazie lekkoatletów z Harcerskiego Klubu Sportowego i działała do połowy lat 70-tych. Na bielskim stadionie były organizowane duże imprezy lekkoatletyczne, m.in. Mistrzostwa Śląska Juniorów (1960), mecz juniorów Polska – Włochy (1961), mecz Śląsk – Warszawa (1962). W BKS-ie pierwsze kroki stawiała przyszła olimpijka z Rzymu w biegu na 80 metrów Barbara Sosgórnica. Trenerami sekcji byli Mieczysław Kraszkiewicz i Jerzy Szaliński.

BOKS

Sekcja powstała pod koniec lat 40-tych i działała do lat 50-tych. Trenerem był Stanisław Mleczo a największymi sukcesami była 2 Mistrzostwa Śląska wywalczone przez w latach 50-tych. Pierwsze kroki w juniorach BKS-u sta-

wiał Zbigniew Pietrzykowski, a do czołowych zawodników należeli Ferdynand Kumorek, Zygmunt Windak, Edward Waleczek.

BRYDŻ SPORTOWY

Sekcja działała w latach 1963 – 1972, powstała na bazie założonej w 1961 roku sekcji brydżowej w Befamie. Brydżysty BKS-u należeli do czołówki rozgrywek na Śląsku, a w 1971 roku zdobyli tytuł mistrza Śląska i awans do II ligi. Juniorska para Grzegorz Jura, Edmund Kucharski zdobyła Mistrzostwo Polski juniorów w 1971 roku. Najlepszymi zawodnikami tego okresu byli Robert Kulka, Edmund Kucharski, Edward Jura, Grzegorz Jura, Zdzisław Magdziarz, Jerzy Kopacz, Jan Dziedzic.

SPORT MASOWY

Poprzez sekcję sportu masowego wpływały do klubu dotacje, które umożliwiały prowadzenie działalności szkoleniowej i wyczynowej w innych sekcjach. Imprezy sportowo-rekreacyjne organizowane przez tę sekcję w zakładach pracy, włączyły w krąg uprawiających sport całe załogi i ich rodziny. Warto podkreślić, że klub zajął I miejsce w rywalizacji krajowej o zdobycie odznaki „Bądź sprawny do pracy i obrony”, tzw. odznaki SPO.

SZERMIERKA

Początkowo istniała przy „Befamie”, przekazano ją do klubu w roku 1957, ale istniała zaledwie 4 lata. Trenerem w tej sekcji był Józef Wiercioch, a zajęcia prowadzone były w sali gimnastycznej szkoły im. Adama Asnyka. Po rozwiązaniu sekcji jej zawodnicy przeszli do LZS-u przy Radzie Powiatowej LZS w Bielsku-Białej.

SZACHY

Powstała w drugiej połowie lat 40-tych. Miała swoją siedzibę w biurach klubu przy ulicy Ratuszowej. Animatorem i opiekunem tej sekcji był działacz o nazwisku Rudnicki. Naoczni świadkowie stwierdzają, że wśród członków BKS-u cieszyła się duża popularnością i często członkowie klubu, w ramach życia świetlicowego, próbowali swoich sił z najlepszymi.

W BKS działały także sekcje koszykówki mężczyzn, sportów strażackich, kolarstwa oraz gimnastyki sportowej.



**TURYSTYCZNE
AKCESORIA ENDURO**



www.marselus.pl



**Fundacja
DZIECIĘCE MARZENIA**



KRS:
0000006734



POMÓŻ NAM POMÓC
RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ

PRZEKAŻ NAM SWÓJ



www.fdm.org.pl

KRS 0000 273382

Przeznacz



Przyłącz się
do walki
o sprawiedliwość



Stowarzyszenie

**Przeciw
Bezprawiu**

WALECZNY.PL

Bądź lepszą wersją siebie




GREEN HILL®

Oficjalny
dystrybutor
produktów
marki
Green Hill®

**KUPUJ ONLINE SPRZĘT DO SPORTÓW WALKI
MARKI GREEN HILL®**

JUDO BOKS SAMBO MMA BJJ TAEKWONDO KARATE



Brudny paluch Trumpa, czyli bajeczka o tym kto wie, a kto wierzy

Kryzys klimatyczny ma płęć. Jest płci męskiej, co do tego nie ma wątpliwości. Palcami tu mogą wytykać, z imienia i nazwiska, światowych liderów, którzy mają go w nosie, czyli lekceważą. Porażające, że są to nazwiska ludzi rządzących największymi państwami świata. Ich grzechy główne to, że wymieniły tylko dwa: wycinanie lasów, emisja gazów cieplarnianych.

To, co zgotowali faceci, uderzy w kobiety. To one ucierpią najbardziej na tym, że klimat się zmienia. Może jeszcze nie bezpośrednio, ale zaczniemy od najbardziej drastycznych przypadków.

Przed skutkami trzeba uciekać – młodzi mają w nogach power, adrenalina go podkręci, Na polu walki zostaną starsze kobiety, słabsze wyeksploatowane życiem, I drugi rodzaj – kobiety samotnie wychowujące dzieci. Nie bogate. Wręcz przeciwnie liczące każdy grosz, obracające go na wiele stron, zanim zostanie wydany. Na jedzenie dla dzieci wystarczy, na inne rzeczy już nie, na przykład na bilety, by publicznymi środkami transportu uciec wcześniej z miejsca zagrożenia. Trzeba też mieć gdzie uciekać. Można tu rzucić frazesem, że w obliczu katastrofy każdy jest równy. I od razu zaprzeczyć grubymi słowami – gównem prawda. Kto ma pieniądze (zasoby) może sobie pozwolić na dużo więcej, niż ten kto, ich nie ma.

Czasy Titanica minęły. Jak to rozumieć? Nie ma już na świecie potrzeby obrony najsłabszych. Panuje moda, czy jak to inaczej nazwać, na rozpychanie się łokciami, do przodu bez względu na okoliczności. Sto lat temu do szalup trafiały osoby teoretycznie najsłabsze; kobiety, dzieci, osoby starsze... i te, które miały czym zapłacić!

Idźmy dalej w porównywaniu klimatycznej katastrofy do katastrofy Titanica. Nie dla wszystkich wystarczyło szalup ratunkowych. Dlaczego?

Po pierwsze – uznano go za niezapalny. Wspaniały, potężny, który nie podda się żadnej fali. Tak samo jak my - albo przynajmniej niektórzy z nas, niestety mający realny wpływ na to, co się dzieje – też uważają. Ziemia, nasza kochana planeta jest niezniszczalna. Trwała wiele milionów lat, jest potężna, potrafi się sama „naprawiać”, i nieważne jak mocno na niej napsujemy, i tak nic jej to nie zaszkodzi. Naprawi się i koniec.

Czy na pewno? Pustynię Błędowską każdy zna, przynajmniej z nazwy. Polecam zobaczyć osobiście. Pole-

środkowisko. Ponadto wycinano drzewo za drzewem, bo drewno okazało się świetnym budulcem. Tak



cam poczuć pod nogami, przesypać między palcami piasek, a potem zamknąć oczy i wyobrazić sobie, że kilkaset lat temu szumiała tam puszcza. Ale człowiek dokopał się do złóż srebra i ołowiu, a te okazały się niezbędne do życia. Zaczął je wydobywać, stawiając kolejne kopalnie. Do ich rozwoju potrzebna była woda, kopano więc kolejne studnie, grabiąc naturalne

mijały lata, dziesięciolecia, wieki... i w miejsce puszczy mamy pustynię. Kilkaset lat było potrzebnych, powie ktoś. O nie, kochani. Postęp technologiczny (niby coś, z czego powinniśmy się cieszyć) sprawił, że to co naszym przodkom zajmowało setki lat, nam zajmie ledwie kilkadziesiąt. Dla dodania grozy sytuacji dodam, możemy niemal z dnia na dzień obserwować, jak degradu-

jemy środowisko naturalne, nie pozostawiając mu szans na samoleczenie. Albo na jakąkolwiek inną kurację.

Po drugie – zgubi nas rozpasany konsumpcjonizm. Musimy jeść więcej, latać na bardziej wypasione wakacje. Żreć więcej mięsa, Wycinamy lasy pod kolejne pola uprawne, chociaż na ziemi jest tyle jedzenia, że każdy mógłby się najeść do syta i jeszcze by zostało. Ale nie. Lepiej wyrzucić nadmiar niż się nim podzielić, albo nie daj Boże obniżyć cenę. Bo jedzenie ma tylko jedną wartość – nie taką, że pozwala przeżyć i co za tym idzie, utrzymać gatunek ludzki. Trzeba na nim zarabiać, więcej i więcej. Na Titanicu też zlikwidowano szalupy ratunkowe, wyrzucano jako zbędne, bo trzeba było zapakować więcej skrzynek szampana, więcej homarów i kawioru. Bo na samym chlebie bogacze długo nie przetrwają. Bez swoich jachtów i jetów, zanieczyszczających powietrze nie potrafią funkcjonować. A jedzenia marnują tyle, że włos jeży się na głowie.

W czasach kiedy jeszcze miałam telewizor, lubiłam zawiesić wzrok na takim zagranicznym programie kulinarnym, w którym do pojedynku stawiali najlepsi szefowie kuchni. Wraz z rzeszą asystentów przygotowywali wymyślne potrawy, tylko po to, by połechtć podniebienia kilku

ekspertów i zbyć tytuł najlepszego z najlepszych. Ile tam marnowano jedzenia, wielkie kawały ryb i mięsa, kilogramy warzyw i owoców lądowały w koszu, bo wyciano tylko najsmaczniejsze kaski. Nie pozostawało cienia wątpliwości, że tak właśnie gotują w swoich extra/hiper/hipsterskich restauracjach dla snobów. Niejaki Trump Donald, z zawodu miliarder i były prezydent światowej potęgi beztrzęsliwie twierdzi, że w kryzys klimatyczny nie wierzy, wysysając z brudnego palucha kolejne fake newsy na ten temat.

Dlatego twierdzą, że kryzys klimatyczny jest męczyzną, samcem nabuzowanym testosteronem, a uderzy w kobiety. Może dlatego o to, by coś zmienić, by zwiększyć świadomość, walczą dziewczyny. One są twarzą protestów klimatycznych. Greta Thunberg, Severn Cullis-Suzuki czy nasza rodzima nastolatka z warkoczykami, która protestowała przed polskim Sejmem, bo to ich matki i babki, oraz przyszłe córki są najbardziej zagrożone. One to wiedzą mądrością rodową. Przekazywaną z pokolenia na pokolenie w żeńskim DNA. I niech mi nikt nie mówi, że to bzdety. My, wiemy lepiej, bo wiemy, że to ta, która wie. Dlatego tym razem nas posłuchajcie!

Jolanta Reisch Klose
www.jolantareisch.pl

Reklama

BOSCO

RESTAURACJA

f OBSERWUJ NAS

WWW.RESTAURACJA-BOSCO.PL

512 174 686

BIELSKO-BIAŁA
UL. GEN. MACZKA 41

PRZYJDŹ I POCZUJ SIĘ BOSKO!